Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów sobota 1 grudnia 1934 Nr. 331 ABC

Zwolnieni z Berezy Kartuzkiej

WARSZAWA, 30. 11. (tel. wł. — G.). Z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuzkiej wypuszczono wczoraj większą partję izolowanych, a wśród nich następujących Polaków:

Bogumiła Dworaka, członka sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego w Kielcach, **Antoniego Grembosza**, członka sekcji Mł. w Krakowie, **Stefana Lniskiego**, czł. sekcji Mł. z Łomży, **Stefana Dyspolskiego**, czł. Stronnictwa Nar. z Ostrołęki, oraz **Mieczysława Pruszyńskiego**, byłego członka ONR. Ten ostatni przebywał w Berezie 5 miesięcy.

Członkowie Izby Lordów przyjeżdżają do Polski

WARSZAWA, 30. 11. (tel. wł. — G.). W związku z polowaniem urządzanem przez polskie biura turystyczne dla cudzoziemców zapowiadany jest na połowę stycznia r. p. **przyjazd członków angielskiej Izby Lordów, złożonej z 10 osób.**

Polowanie ma się odbyć w lasach pod Skolem.

Przesunięcia w sądownictwie

WARSZAWA, 30. 11. (tel. wł. — G.). Minister Sprawiedliwości podpisał nową listę awansów i przesunięć w sądownictwie, która obejmuje 47 nazwisk na wyższych stanowiskach. Między innemi prezes Sądu Okręgowego w Zamościu **Alf. Głowacz**, został wiceprezesem sądu apelacyjnego w Krakowie. Prezes sądu okręgowego w Krakowie **Adolf Hubel** wiceprezesem sądu apelacyjnego w Lublinie, wiceprokurator sądu okręgowego w Krakowie **Stefan Müller** wiceprokuratorem sądu apelacyjnego w Krakowie.

Przeniesienie II Izby Skarbowej ze Lwowa

WARSZAWA. 30. 11. (Tel. wł. G.). W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu o przeniesieniu Izby Skarbowej II we Lwowie do Stanisławowa.

Amerykańska pożyczka dla Finlandji

WARSZAWA, 30. 11. (Tel. wł. G.). W kołach finansowych mówią, że rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się udzielić Finlandji pożyczki w sumie 10 miljonów dol. na 4 proc. **Jest to od 4 lat pierwsza pożyczka europejska na rynku amerykańskim.**

Finlandja jest, jak wiadomo, jedynym z pośród dłużników europejskich, który po wygaśnięciu moratorjum Hoovera spłaca do tej pory Stanom Zjednoczonym raty długu wojennego.

Znowu spór o trupy żydowskie

WARSZAWA, 30. 11. (tel. wł. — G.). **Na Uniwersytecie Warszawskim wybuchł znowu w tym roku spór o trupy żydowskie dla prosektorjum.** Żydowskie organizacje pogrzebowe dostarczyły w roku b. zwłok tylko 4 zmarłych żydów. Ta liczba okazała się niewystarczającą, gdyż została wykorzystana w zupełności przez II rok studjów, zabrakło natomiast preparatów dla lat starszych.

Na skutek decyzji kierownictwa prosektorjów **zajęcia praktyczne na drugim roku dla studentów żydów zostały zawieszone, aż do czasu dostarczenia przez szpitale żydowskie zwłok na potrzebne preparaty.**

Materjały załączone do jugosł. memorandum

WARSZAWA, 30. 11. (Tel. wł. G.). Z kół dyplomatycznych informują o materjałach załączonych przez rząd jugosłowiański do memorandum do Ligi Narodów w sprawie mordu marsylskiego. Materjały te są następujące:

Fotografja **członków organizacji spiskowej „Ustasza" w mundurach, odbitki 2 czeków na ogólną sumę 580 pengö, fotografję paszportów i legitymacyj, wydanych przez władze węgierskie członkom „Ustaszy"**, protokół zeznań świadków w procesie spiskowca Korenja, odbytym 19 listopada w Bratislawie, noty wymienione pomiędzy minist. spraw zagranicznych Węgier i Jugosławji, odpis zeznań Jelki Bogorjelec, przyjaciółki jednego ze spiskowców i **listę 14 nazwisk Jugosłowian, pochodzących z Chorwacji i Słowenji**, zbiegłych do Węgier w okresie od 1931 do 1934 r.

—×—

Nowa faza stosunków francusko-niemieckich

Za kulisami wizyty Hessa i Ribbentroppa w Paryżu

PARYŻ. 30. 11. (PAT). Kilka dzienników dzisiejszych donosi, że Ribbentropp opuścił wczoraj Berlin udając się na jeden dzień do Paryża. Podróż jego ma mieć charakter prywatny.

„Journal" i „Petit Journal" podaje, że Ribbentropp przybył już wczoraj do Paryża aby **przygotować grunt do rozmów, jakie przeprowadzi minister Hess.**

„Journal" zaznacza, że Ribbentropp zapowiedział już dawno przyjazd do Paryża, po wizycie swej w Londynie, lecz udał się naprzód do Berlina, aby odbyć konfrencję z kanclerzem Hitlerem. **Ribbentropp przybył do Paryża wczoraj.**

Wyjaśnia to dwuznaczne brzmienie komunikatu Niemieckiego Biura Informacyjnego, iż „koła oficjalne nic nie wiedzą o bliskiej podróży Ribbentroppa do Paryża" **W rzeczywistości była to gra słów.** Podróż nie mogła nastąpić, ponieważ Ribbentropp już wyjechał do Paryża.

Dziennik omawiając znaczenie tej podróży, która następuje tuż po przemówieniu wicepremjera Baldwina w Izbie gmin, wzywającem Niemcy do wszczęcia rokowań na temat rozbrojenia, przypuszcza, iż **stosunki francusko - niemieckie wejdą w nową fazę.**

PARYŻ. 30. 11. (PAT). W kołach politycznych wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że niemiecki minister Hess przybywa do Paryża na **zaproszenie b. kombatantów francuskich.** Co do Ribbentroppa kursuje pogłoska, że bawi on już w Paryżu i rozpocznie rozmowy z francuskimi czynnikami politycznemi już w najbliższym czasie.

PARYŻ, 30. 11. (PAT). Ribbentrop przybył tu dziś w towarzystwie sekretarza osobistego.

Sowiety zaniepokojone

MOSKWA, 30. 11. (PAT). Usiłowania zbliżenia francusko-niemieckiego wywołują w prasie sowieckiej duże zainteresowanie, **nie pozbawione zaniepokojenia.** — Paryski korespondent „Izwestij" twierdzi, że aczkolwiek w paryskich kołach politycznych rozumieją grę Niemiec, to jednak **istnieją we Francji zwolennicy zbliżenia z Niemcami, zarówno na prawicy, jak i na lewicy.**

Karol Radek w dość przejrzystej formie atakuje rozmowy francusko-niemieckie, pisząc o miłosnych zaklęciach Hitlera pod adresem Francji, składanych wobec nieznanych nikomu deputowanych. Przypisuje to autor sytuacji wewnętrznej w Niemczech.

Niepokojący spadek liczby urodzin w Polsce

Żydzi, mając silniejszy przyrost naturalny, Polakom zalecają... regulację urodzeń

„Reformatorzy seksualni" wysunęli na zjeździe krakowskim hasło regulacji urodzin wobec znacznego przyrostu naturalnego w Polsce i pogarszających się warunków gospodarczych.

Statystyka wykazuje, że przyrost naturalny **mniejszości narodowych** w państwie polskiem **jest silniejszy** od przyrostu ludności polskiej. Przyrost ludności polskiej maleje zwłaszcza od 1927 r. Żydzi, mimo przeciwnych nieraz enuncjacyj, przeznaczonych dla Polaków, rozwijają u siebie planową politykę populacyjną. Zakładają domy opiekuńcze dla swych dzieci, roztaczają opiekę materjalną nad matką brzemienną, dla nas zaś „troskliwi opiekuni", w rodzaju dr. Rubinrauta tworzą poradnie t. zw. świadomego macierzyństwa. „Rocznik Statystyczny" z 1927 r. podaje, że stosunek przyrostu naturalnego w miastach powyżej 25.000 mieszkańców wyrażał sie dla ludności rzymsko-kat. liczbą 30.5, dla wyznania mojżeszowego 32.7, w miastach poniżej 25 tysięcy mieszk. dla wyznania rzymsko-kat. liczbą 37.8, dla **mojżeszowego 50.9**; w gminach wiejskich dla rzymsko-kat. 49.2, dla mojżeszowego 58.2.

Najpoważniejsze pismo w dziedzinie medycyny społecznej „Lekarz Polski" (w Nr. 9 z 1934 r.) podaje, **że nasz przyrost naturalny w ciągu ostatnich dziesięciu lat spadł z 15.9 od 12.3 na tysiąc mieszkańców.** W okresie lat 1931—1933 **ilość urodzin żywych spadła w Polsce o sto tysięcy. Tak szybkiego spadku urodzin dzieci niema żadne z państw europejskich.** Spadek urodzin w Polsce, jak podaja również źródła niemieckie („Klinische Wochenschrift" Nr. 280 z 1934 r.), zaczyna się w temple trzy razy większem, aniżeli w Niemczech.

Sztuczne zatem ograniczanie przyrostu ludności polskiej grozi wielkiem niebezpieczeństwem dla Polski. Uważamy, że polityka ludnościowa jest jednem z najpoważniejszych zagadnień, któremu winny się interesować czynniki miarodajne. Z drugiej strony, zapewniając siłę obronną naszemu państwu przez odpowiedni wzrost naszej ludności, należy wszystko uczynić, aby stosunki społeczne i gospodarcze przystosować do wzrastającego ilościowo narodu.

Podwyższenie obiegu bilonu

WARSZAWA, 30. 11. (PAT). W ciągu ostatniego półrocza dał się zauważyć w szeregu ważnych punktów gospodarczych kraju **brak bilonu, a zwłaszcza monet srebrnych.** Ponieważ objawów tego występującego stale od dłuższego czasu zjawiska nie można było uważać za przejściowe, nastąpiło w myśl art. 6, rozp. Prezydenta Rzplitej z 30. X. 1927 o stabilizacji złotego porozumienie Ministerstwa Skarbu z Bankiem Polskim w celu odpowiedniego podwyższenia wysokości emisji skarbowej. Granica jej została **podwyższona do 420 miljonów złotych.**

Aresztowanie córki sędziego

WARSZAWA, 30. 11. (tel. wł. — G.). Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano w Warszawie **pod zarzutem działalności antypaństwowej** córkę jednego z sędziów handlowych, Jadwigę K. Dochodzenia trwają.

Umowa turystyczna z Niemcami

WARSZAWA, 30. 11. (tel. wł. — G.). W najbliższym czasie podjęte mają być rokowania w sprawie umów turystycznych między Polską, a Niemcami. Podobno umowy zawarto już z Austrją i Jugosławją. Ruch wycieczkowy polsko-niemiecki oparty będzie na zasadach kompensacyjnych.

Kursy dla analfabetów

WARSZAWA, 30. 11. (Tel. wł. G.). Rozpatrywany jest projekt połączenia obozów pracy prowadzonych przez Fundusz Pracy ze specjalnemi kursami dla analfabetów. Kursy te mają się rozpocząć z wiosną r. p.

Polsko-żydowski sojusz socjalistyczny

WARSZAWA, 30. 11. (tel. wł. — G.). PPS. i socjaliści żydowscy („Bund") zwołują do Warszawy konferencję robotniczą, na której ma być rozpatrywana między innemi sprawa zwalczania antysemityzmu.

Tow. Budowy Wodociągów

WARSZAWA. 30. 11. (Tel. wł. G.). Zarząd Związku Miast Polskich obradował nad projektem organizacji Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Wodociągów, które ma objąć wszystkie miasta w Polsce. **Kapitał zakładowy towarzystwa wynosi 10 miljonów zł.** Założycielami jego mają być: Fundusz Pracy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Komunalny, oraz zarządy miast. Fundusz Pracy około 10 proc. swego budżetu rocznego będzie przeznaczać na inwestycje wodociągowe.

Towarzystwo Budowy i Eksploatacji wodociągów ma opracowywać projekty budowy wodociągów w poszczególnych miastach, zakupywać materjały i prowadzić budowy.

—o—

Uroczystości polsko-francuskie w Nancy

NANCY, 30. 11. (PAT). Uroczystości polsko - francuskie w Nancy **miały przebieg niezwykle podniosły.** O godz. 9 ambasador Chłapowski w towarzystwie konsula R. P. Lechowskiego udał się pod pomnik króla Leszczyńskiego, gdzie złożył wiązankę kwiatów. W ceremonji tej wzięła udział polska kolonja.

O godz. 10 odbyła się akademja ku czci honorowych doktorów uniwersytetu w Nancy. **Obecni byli przedstawiciele wszystkich uczelni francuskich, europejskich, oraz przedstawiciel uczelni polskich, prof. Lutostański.** Popołudniu odbył się bankiet.

Trzęsienie ziemi

ANCONA. 30. 11. (PAT). Dziś o godzinie 4-tej rano odczuto tu jak i w Wenecji, **Tryjeście i Zarze silne wstrząsy podziemne,** które trwały 20 sekund. Ulice Ancony zapełniły się tłumem przerażonych mieszkańców.

Ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się prawdopodobnie w Jugosławji. Szkody nie zostały ustalone.

Zderzenie wagonu motorowego z pociągiem

TURYN. 30. 11. (PAT). Wagon motorowy utrzymujący komunikację między Turynem a Agosta **zderzył się w pobliżu stacji Partasusa z pociągiem zdążającym z Medjolanu.** 30 osób zostało rannych a 20 odniosło kontuzje.

Wiadomości sportowe

BRANDENBURG ZASTRZEGA...

KATOWICE. Kapitan sportowy P. Z. H. L., przebywający w Katowicach, otrzymał depeszę od klubu **Brandenburger** SC., w której goście donoszą, że przyjadą do Katowic jedynie **pod warunkiem, iż nie będą grać z reprezentacją Polski.**

Widocznie ostatnie zwycięstwo naszego reprezentacyjnego zespołu nad Bytomiem (13:0) przestraszyło Niemców.

HOKEIŚCI CZESCY POKONANI

MEDJOLAN. W medjolańskim pałacu lodowym odbył się mecz hokejowy pomiędzy **czeską Slavią a miejscowym S. C. Milano.**

Zwyciężyli Włosi 5:2 (0:0, 1:1, 4:1).

DOCHÓD Z MECZU POLSKA-NIEMCY

ESSEN. Organizatorzy niedawnego meczu bokserskiego **Polska — Niemcy** przekazali na **pomoc zimową dla bezrobotnych cały czysty dochód** z tego meczu w wysokości siedmiu tysięcy marek niemieckich, czyli — około 14.000 zł.

MECZ BOKSERSKI POLSKA — CZECHOSŁOWACJA BĘDZIE POWTÓRZONY.

WARSZAWA. Rozegrany niedawno w Warszawie międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Czechosłowacja o puhar Europy środkowej **został definitywnie unieważniony** ze względów formalnych, gdyż jeden z sędziów wydał orzeczenie remisowe na co regulamin zawodów ni pozwala. Jak wiadomo mecz zakończył się zwycięstwem Polski 11:5. Obecnie **zawody zostaną powtórzone** w najbliższym czasie. Terenem meczu będzie prawdopodobnie **Poznań.**

Exposé min. Hiroty

TOKIO. 30. 11. (PAT). Minister spraw zagranicznych Hirota wygłosił wczoraj w parlamencie expose, w którem dał przegląd ostatnich wydarzeń na terenie polityki zagranicznej. Omawiając rokowania morskie, oświadczył, że delegacja japońska dąży do zapewnienia Japonji **posiadania sił morskich odpowiadających całkowicie jej bezpieczeństwu,** potrzebom obrony narodowej stawiając zasadę niezagrażania i nieagresji.

Omawiając stosunki Japonji z innemi państwami Europy i Stanami Zjednoczonemi oraz z Chinami, minister zaznaczył, że **na tym odcinku zaznaczyła się ostatnio poprawa,** ponieważ wśród poszczególnych mocarstw istnieje obecnie lepsze zrozumienie stanowiska Japonji w Azji. Przechodząc do stosunków japońsko - sowieckich minister podkreślił, że od chwili jego ostatniego sprawozdania w tej sprawie nastąpiło pewne polepszenie. **Rokowania w sprawie przekazania kolei północno - mandżurskiej,** które uległy chwilowo przerwie z początkiem 1924 r. zostały podjęte w marcu br. Choć w rokowaniach napotkano na poważne przeszkody, **osiągnięto obecnie dzięki wysiłkom rządu japońskiego uzgodnienie poglądów odnośnie ceny kupna** i w wielu innych punktach, tak, że obecnie pozostaje do załatwienia jedynie kilka kwestyj technicznych.

Prezydent Boliwji uwięziony przez własne wojska

i zmuszony do abdykacji

LONDYN. 30. 11. (PAT). Z St. Jago donoszą **oficjalnie o ustąpieniu prezydenta Boliwji Salamanci.** Nieoficjalnie natomiast stwierdzają, **że rezygnacja jego została wymuszona przez sztab dowództwa naczelnego** w czasie gdy Salamanca odwiedzał front. Prezydent Boliwji został **uwięziony przez własne wojska,** poczem przewieziono go samolotem do Santa Cruz, gdzie będzie sądzony przez trybunał wojskowy.

Wiadomości nadchodzące z Paragwaju i Boliwji potwierdzają, że wśród **wojsk boliwijskich panuje niepokój,** oraz że wojska te znajdują się w odwrocie. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że przewrotu w **Boliwji i złożenia Salamanci dokonać miał głównodowodzący armji gen. Penaranda.** Bezpośrednią przyczyną nieporozumień miała być utrata fortu Ballivian. Nowy rząd boliwijski **składa się z przeciwników politycznych Salamanci** w tej liczbie również z b. prezydenta Boliwji Saavendra. Nowy rząd uważany jest za **bardziej skłonny do współpracy z Ligą Narodów** niż rząd poprzedni.

ASUNZION. 30. 11. (PAT). Ogłoszono tu komunikat oficjalny o **cofaniu się** wojsk boliwijskich na całym froncie.

Okólnik w sprawie nauki religji

w szkołach śląskich

Wojewoda śląski wydał ostatnio okólnik, w którym reguluje sprawę nadzoru władz szkolnych nad nauczaniem religji.

Okólnik omawia: sprawę zwalniania dzieci od nauki szkolnej w związku z kanoniczną wizytacją parafji przez Ordynarjusza diecezji lub jego Sufragana, sprawę egzaminowania dzieci w kościele, kwestję konferencyj nauczycielskich zwoływanych przez władze kościelne i sprawę nauki przygotowawczej do św. Sakramentów.

Okólnik stwierdza, że, wizytatorowie, inspektorowie szkolni, oraz kierownicy szkół średnich wszelkiego typu mają prawo wizytowania nauki religji katolickiej, **nie mogą jednak egzaminować uczniów i winni ograniczyć się do uwag pedagogiczno - dydaktycznych.** Duchownego nauczyciela religji katolickiej w szkołach powszechnych może wizytować **tylko inspektor szkolny lub wyższe władze szkolne.** Natomiast kierownicy szkół powszechnych mogą być tylko obecni na nauce religji, prowadzonej przez duchownych **bez prawa czynienia jakichkolwiek uwag.** Wizytatorzy i kierownicy szkół, którzy, nie są religji katolickiej, **winni zaniechać hospitowania nauki tej religji.**

Obszernie została w okólniku potraktowana sprawa praktyk religijnych młodzieży. W zakończeniu okólnik stwierdza, że przy wykonywaniu powyższego zarządzenia należy pamiętać o tem, iż uczucia religijne ludności śląskiej są bardzo głębokie i że w związku z tem, elementy religijne powinny być jaknajtroskliwiej wyzyskane w całokształcie systemu wychowaczego w szkole.

Słuszny ten okólnik może położy wreszcie kres temu niewłaściwemu stosunkowi, jaki się wytworzył w szkołach śląskich. Niestety, nie zapobiegnie on temu, co się dzieje w szkołach na innym terenie. Otrzymywane przez nas skargi rodziców i niejednokrotnie ogłaszane przez nas komunikaty Kat. Agencji Prasowej są dowodem, iż w wielu szkołach nauka religji traktowana jest po macoszemu, względnie daje pewnym osobom powód do antykatolickich wystąpień. Fakty zmniejszania godzin nauki religji lub zupełnego ich likwidowania zdarzają się co pewien czas; winny temu zapobiec powołane czynniki w imię dobra wychowania i szkoły.

Cyklon nad Leningradem

MOSKWA, 29. 11. (PAT). Nad Leningradem przeszedł cyklon, wskutek czego woda w Newie przybrała o 150 cm. ponad stan normalny. **Newa wylała w dwóch dzielnicach miasta,** nie wyrządzając narazie większych szkód, przybór wody trwa nadal.

Rabini i gęsi

KRÓLEWIEC, 30. 11. (PAT). „Dzień Kowieński" donosi, że zgodnie z zarządzeniem ministerstwa oświaty wszyscy litewscy rabini otrzymujący subsydjum od ministerstwa oświaty muszą kupić po jednej gęsi.

Tajfun nad Filipinami

TOKIO. 30. 11. (PAT). Nadeszły tu wiadomości, że nad **Filipinami szaleje gwałtowny tajfun.** Radjostacja na Formozie otrzymała liczne sygnały S. O. S od japońskich i innych statków.

W URZĘDZIE POCZTOWYM CHODORÓW zaprowadzona została nocna służba telefoniczna i telegraficzna, trwająca nieprzerwanie od godz. 7-mej do 24-tej również w niedzielę i święta zamiast dotych czasowej służby dziennej nieograniczonej.

PARYŻ. Rokowania handlowe francusko-niemieckie weszły w fazę końcową. — Zakończenie rokowań spodziewane jest dziś wieczorem lub jutro rano.

Polscy robotnicy we Francji

Prasa francuska dyskutuje obecnie żywo kwestję wydalań robotników cudzoziemskich. Sprawa dotyczy nas w wysokim stopniu, gdyż wśród wydalanych robotników znajduje się znaczny procent Polaków. Nie należy jednak przesadzać: o jakichś masowych wydalaniach niema mowy, sprzeciwia im się zarówno rząd jak i cała francuska opinja publiczna poza kilku organami skrajnie nacjonalistycznemi.

Powodem wydalań jest oczywiście bezrobocie. Jednak — jak słusznie zauważa dziennik „Le Temps" — byłoby błędnem rozumować, że jeśli usunie się z Francji 356 tys. cudzoziemców, to temsamem wszyscy bezrobotni Francuzi (jest ich właśnie 356 tys.) znajdą pracę. W większości wypadków byłoby bowiem niemożliwem zastąpić robotników cudzoziemskich bezrobotnymi krajowymi. Pracodawcy nie pragną niczego więcej jak dać pierwszeństwo Francuzom przed cudzoziemcami. Dla wielu jednak zawodów, szczególnie zaś do zawodów wyspecjalizowanych, pracodawcy nie znajdują robotników francuskich. Istnieją pozatem liczne prace, których wielu francuskich bezrobotnych ze zrozumiałych powodów nie chce przyjąć. Czy można np. zmusić urzędnika, aby pracował jako zwykły robotnik? Albo czy można zmusić Paryżanina, aby przyjął zatrudnienie na fermie?

Poważne ograniczenia obcej pracy wprowadziła już ustawa z 10 sierpnia 1932 r., jednak wobec niemożności znalezienia robotników francuskich, rząd był zmuszony za zgodą organizacji pracodawców i robotniczych w wielu wypadkach podnieść ustawowy stosunek procentowy cudzoziemców. Najlepszy to dowód, że życie gospodarcze Francji nie umiałoby się obejść bez dodatkowych robotników. „Przypuśćmy — pisze „Temps" — że **jednego dnia zostaliby wydaleni wszyscy cudzoziemcy.** Bezrobocie jednak by nie zniknęło. Mimi istnienia kryzysu, dałby się odczuć dotkliwie brak robotników". Już same te względy — nie mówiąc o momentach humanitarnych i politycznych oraz o traktatach międzynarodowych — dyktują wielkiemu dziennikowi francuskiemu przekonanie, że rząd, dbały o normalny rozwój życia gospodarczego, nie dopuści do masowych wydalań cudzoziemców.

Główna masa Polaków zamieszkuje „departament północny" (Nord), gdzie zatrudnieni są w kopalniach węgla. Nie którzy pracują tam od lat 25, gdyż już w r. 1908 przybyło 700 górników polskich z Westfalji do kopalni w Barlin i 500 górników do Lallaing. Po wojnie tylko praca górników polskich umożliwiła uruchomienie zniszczonych przez Niemców kopalń francuskich, w r. 1923 mieszkało ich we Francji 220 tysięcy. Górnik polski okazał się w szybach północnej Francji niezastąpionym pracownikiem, wniósł tam pracowitość, sumienność i sprawność zawodową, jakiej nie maja żadni inni robotnicy cudzoziemscy. Francuskich górników pracujacych pod ziemią prawie nie ma w departamencie du Nord, podobnie jak ich nie ma w hutach Lotaryngji i Alzacji, unikają bowiem ciężkiej pracy. Zresztą górników nie improwizuje się z dnia na dzień, normalnie górnictwo jest zawodem dziedzicznym i rodzinnym. Przedsiębiorstwa francuskie opłacają górnikom polskim księży i nauczycieli, zbudowali dla nich nawet place sportowe i domy ludowe, wszystko to ma na celu związanie ich z kopalniami i z zawodem. Tylko ograniczenie produkcji z powodu kryzysu i importu węgla albo ulepszenia techniczne zmuszają przedsiębiorców do usuwania polskich górników. Lub wreszcie agitacja komunistyczna wśród masy górniczej polskiej. Pod tym względem Francuzi są bezwzględni. Komunistów cudzoziemskich wyrzucają z Francji brutalnie.

Gorszą jest sytuacja Polaków w innych zawodach, np. w przemyśle włókienniczym w Lille-Roubaix, w rejonie paryskim itd. Pogorszyłaby się zaś jeszcze bardziej, gdyby przeszła ustawa, przygotowana przez komisję finansową Izby. Ustanawia ona taksę na pracodawców, zatrudniających obcych robotników ponad pewien procent. Taksa wynosiłaby 10 proc. zarobku, a najmniej 5 franków. Ustawa ta, gdyby weszła w życie, doprowadziłaby do zamknięcia wielu fabryk z braku robotników francuskich. Zdaje się, że rząd Flandin'a niema zamiaru uciekać się do takich środków. Przedewszystkiem ograniczy przyjazd obcych robotników. Ustawa z 1932 r. będzie surowiej wykonywaną.

Inteligentna interwencja polskich konsulów i syndykatów robotniczych, które bez względu na kierunek polityczny bronią naszych robotników, może złagodzić wiele istotnie niesprawiedliwych zarządzeń redukcyjnych. Każdy kraj cierpiący od kryzysu ogranicza pracę obcych u siebie Mamy nadzieję, że ograniczenia francuskie nie dotkną masy naszych emigrantów, osiadłych we Francji od lat ponad 10, którzy swą pracą wzbogacili Francję i zachowaniem się swojem dobrze reprezentowali imię polskie na obcej ziemi.

Reakcja katolicka wśród młodzieży

Podczas uroczystości poświęcenia Kaplicy II. Domu Techników we Lwowie, podniósł p. Jan Kiersz, prezes Akademickiego Związku Katolickiego, że **„podobna uroczystość** przed laty kilkudziesięciu, a nawet kilkunastu **byłaby niemożliwą i wręcz nierealną".** Istotnie, wiadomo wszystkim, że przed wojną polska młodzież akademicka, a w szczególności technicka hołdowała w olbrzymiej większości ideom tzw. postępowym, lub wręcz socjalistycznym. Cechował ją indyferentyzm religijny, dość zresztą powierzchowny i często pozbawiony wszelkiego uzasadnienia filozoficznego, ale bardzo krzykliwy i bojowy w występach przeciw „klerykalizmowi". Nie lepiej było w starszej inteligencji. W szerokich jej kołach panował praktyczny materjalizm i duch buntu przeciw dyscyplinie katolickiej.

A tymczasem dzisiaj....

„Jesteśmy — mówił p. Kiersz — u wrót nowego okresu okresu „zwyciężającego Galilejczyka", jak to genjalną intuicją przewidział Krasiński. — okresu reakcji i **powrotu ludzkości do Boga, do Kościoła, do światopoglądu katolickiego.** Prąd ten poczęty powrotem do jedynej prawdziwej, uniwersalnej, chrześcijańskiej filozofji, prowadzony genjuszem Leona XIII, intuicją Piusa X, i energją Piusa XI. po przez potężne reakcje narodowe, świeckie wprawdzie, ale będące wyrazem tego samego instynktu samozachowawczego narodów wyzwalających się z pod panowania żydostwa i masonerji, — budzi w szerokich warstwach, zwłaszcza wykształconych, ducha nowego, ducha „dobrej nowiny". — i idzie poprzez cały niemal świat, zapalając coraz to nowe narody, a zwłaszcza ich młode pokolenia ogniem miłości i zapału, dla sprawy Chrystusa i Kościoła, dla budowy porządku nowego, porządku katolickiego.

Wyrazem tej reakcji, jest to wszytko, co nurtuje i żyje w duszach polskiej młodzieży, studjującej na Wyższych Uczelniach w Polsce **od lat dziesięciu** niespełna. Po przez reakcję, przeciw indywidualizmowi czy socjalizmowi, reakcję przejawiającą się w potężnym ruchu narodowym młodzieży, **przyszła druga, potężna,** do najgłębszych pokładów duszy docierająca reakcja **przeciw materjalizmowi i relatywizmowi, — reakcja katolicka,** Potężna ta reakcja. idzie po przez wierzchnią warstwę młodego społeczeństwa, jaką jest warstwa inteligencji akademickiej, i stając się podstawą światopoglądu coraz to jej większej części, dociera do warstw innych, ale równie młodych Narodu polskiego, do warstw ludowych, robotniczych i mieszczańskich. które nie uległszy nigdy w Polsce, w takiej mierze co na Zachodzie, zatruciu duchowemu, stają się nietylko coraz bardziej świadomemi częściami. chcącego być panem swoich losów Narodu, ale również i członkami świadomymi Kościoła Katolickiego. Przejawem tego wstrząsu, tej wielkiej przemiany, przez jaką przeszła i przechodzi polska młodzież akademicka we Lwowie. jest fakt powstania Akademickiego Związku Katolickiego, powstania spontanicznego, wbrew licznym przeszkodom, którego zadaniem jest świadome zorganizowane współdziałanie z hierarchią Kościoła w walce o tryumf światopoglądu Chrystusowego w pokoleniu młodej inteligencji. Fakt powstania domu modlitwy, Domu Bożego, w Domu polskiej młodzieży technickiej, jest najpotężniejszym z dotychczasowych, dowodem, że wchodzimy w nowy porządek, w nowy ład..."

=X=

Święto narodowe Jugosławji

(a) W głębokiej żałobie obchodzi w dniu dzisiejszym bratnia nam Jugosławja święto narodowego zjednoczenia. W dniu 1 grudnia przed szesnastu laty o godz. 8-mej wieczorem przyjął serbski następca tronu i ówczesny regent, Aleksander na uroczystej audjencji wysłanników Narodno Vieća, którzy podali do jego wiadomości uchwałę z 24 listopada z tem. że władzę najwyższą w nowem państwie przejmuje król serbski Piotr, względnie regent Aleksander. Regent w odpowiedzi podkreślił historyczne znaczenie tego momentu, w którym dzieło, dla którego przelewali swą krew najlepsi synowie wszystkich trzech plemion i wiar z obu stron Dunaju, Sawy i Driny, zostało urzeczywistnione i w imieniu króla Piotra ogłosił zjednoczenie Serbji z krajami Chorwatów i Słoweńców w jedno królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców. W ten sposób ziścił się sen, który śnili najlepsi synowie trójjedynego i trójimiennego, bohaterskiego narodu Serbów, Chorwatów i Słoweńców od IX w. aż do tych, którzy w wojnach bałkańskich, a następnie w wojnie światowej krwią serdeczną i ofiarą życia swego stwarzali jedność narodową i urzeczywistnili myśl jugosłowiańską.

I jak mówi poeta Aleksa Szantić:

Patrz, dusze, co je wiekowy dzielił trud,
W jeden się splotły wieniec:
Jedno jest plemię, jeden królewski ród
Serb, Chorwat i Słoweniec.
Na fundamencie wiary wznieśliśmy chram,
Dźwignęli kolumny białe,
Święty wzniecili ogień u jego bram
Zjednoczenia Myśli trwałe.

W uroczystości dzisiejszej bratniej nam Jugosławji bierze serdeczny udział całe polskie społeczeństwo. Jak serdecznie współczuło w bólu i żałobie z powodu wstrząsającej śmierci króla Aleksandra I Zjednoczyciela, tak w dniu dzisiejszym łączy się sercem i myślą z bratnimi narodami jugosłowiańskimi.

Echa dnia

Napad na nacjonalizm

Przeciwnicy idei narodowej zarzuty swe przeciw niej wysnuwają z własnego poglądu na świat, ignorując najczęściej już nie tylko poglądy przeciwne, lecz, nawet możliwości istnienia takich poglądów. Jeżeli zaś dopuszczą nawet, że i przeciwnik ma własny światopogląd, to przypisują temu przeciwnikowi rzeczy, których by on sam nigdy nie uznał. W ostatnim np. „Pionie' (Nr. 48) czytamy recenzję z wieczoru dyskusyjnego w warszawskiem Kole Polonistów. Prelegentem był „znany (?) socjolog" dr. Aleksander Hertz, tematem analiza współczesnego nacjonalizmu. „Pion" tak streszcza wywody dr. Hertza.

„Prelegent wywodzi elementy tego światopoglądu z potężniejącej w ostatnich latach przed wojną fali irracjonalizmu wyrażającego się w modnych filozofjach Jamesa, Sorela i Bergsona. — Z tego źródła wypłynęła nieufność do myśli, wiara w ślepy żywioł i czyn. Nacjonaliści odrzucają arystotelesowską ideę uniwersalnego charakteru prawdy, prawdziwem jest dla nich to, co przyczynia się do wzrostu potęgi narodu i do rozwoju jego ekspansji".

Stąd wysnuł dr. Hertz wniosek, że „nacjonalizm nowoczesny jest światopoglądem akulturalnym, zasadniczo wrogim kulturze".

Tu jst właśnie — jak to zresztą w dyskusji podniósł dr. B. Suchodolski — sprzeczność zasadnicza ze stanowiskiem nacjonalistów. Czem bowiem jest kultura? Czy jakiemś dobrem samem w sobie, jakimś absolutem? Jeżeli wolno dr. Hertzowi uważać za absolut jakąś bliżej nieokreśloną kulturę, to wolno nacjonalistom uważać za takiż absolut naród. — Powtarzam wolno, ale tylko wobec dr. Hertza. Bo nacjonalizm — przynajmniej polski — wcale nie jest pozbawiony „postulatu **prawdy uniwersalnej".** Nacjonalizm polski jest wynikiem świadomości coraz szerszych mas w Polsce, że właśnie z **uniwersalnej idei rzymsko-katolickiej wynika obowiązek pracy dla swego narodu.** A ta tak broniona przez dr. HerTtza kultura może zyskać tylko na pluraliźmie elementów, nad jej rozwojem pracujących.

Marzenia o zwycięstwie „Myśli Mocarstwowej"

Stary, wiekowy „Czas" (Nr. 330) oddaje się marzeniom. Jakby to pięknie było, gdyby młodzież narodowa przyłączyła się do „pułkowników". Teraz bowiem jest źle. Tyle pieniedzy wydali przyjaciele „Czasu" na Legion Młodych i z tego nici. Legion młodzieży nie zdobył, a sam... Bezideowy element górą, a co ideowe to czysta komuna. Więc przekonać tych młodych endeków, że jedyni dla nich wodzowie to Miedziński, Sławek i Jedrzejewicz. Ale „Czas" w marzeniach widzi jeszcze piękniejsze rozwiązanie sprawy. A gdyby tak zwyciężyła „Myśl Mocarstwowa"? To tak dobrze wychowani ludzie...

„Jeżeli „Myśl Mocarstwowa" stanie na gruncie bezkompromisowego liberalizmu, pozostanie słabizną na dziś, albowiem grunt dla liberalizmu nie jest dzisiaj podatny, i nie będzie przynajmniej póty, póki hitleryzm się nie załamie lub nie przeobrazi. **Lecz szał nacjonalistyczny będzie musiał się kiedyś przełamać. Ludzkość się kiedyś zmęczy rozgrywkami dyplomatycznemi i wyścigiem zbrojeń, z ciasnego podwórka nacjonalizmu wyjrzy na wielkie drogi, które prowadzą do szczęścia, do dobrobytu, do zdrowia, do kultury i do podniesienia doskonałości moralnej ludzkości.** — A w dniu tym — zapewne odległym — zastępy młodzieży liberalnej choć **dzisiaj słabe,** będą święcić triumf i spełnią tę samą historyczną rolę, co przed dwudziestu laty oddziały strzeleckie, maszerujące po szosie kieleckiej."

Niepoprawni to fantaści. Pocieszają się, że zwyciężą kiedyś w złotym wieku ludzkości. Szkoda, że nie piszą o cichych łąkach asfodelowych, o wzgórzach po-

rosłych cząbrem i tymiankiem, o białorunnych stadach i na harfach grających pasterzach. Ale że są to w sprawach doczesnych ludzie praktyczni, więc narazie zamyślają jakby to najlepiej spełnić zadanie faktora, stręczącego „pułkownikom“ młodzież narodową.

Kiepski to handel. Nie uda się. R.

Z kim są spokrewnione dynastje; angielska i duńska?

Takiego zjazdu królów, książąt, królewych i księżniczek jakiem było wesele księcia Kentu, dawno Europa nie widziała. Nic dziwnego, był to przecież ślub, łączący jeszcze jednym węzłem małżeńskim dwie najliczniejsze rodziny panujące: angielską i duńską. Dynastja angielska nosi od czasu wojny nazwę „Windsor“, w gruncie rzeczy jest to dynastja Coburg-Saxe-Gotha, gdyż wywodzi się od królowej Wiktorji (z dynastji hanowerskiej) i jej męża księcia Alberta z rodziny Koburgów. Byli to dziadowie obecnego króla Jerzego V. Oprócz tronu angielskiego zajmują Koburgowie jeszcze trony: belgijski i bułgarski, ponadto rządzili do r. 1909 w Portugalji i do r. 1918 w księstewku Koburskiem w Niemczech. Spokrewnieni są oni także z Hohenzollernami rumuńskimi, gdyż matka obecnego króla Karola I, królowa-wdowa Marja jest wnuczką królowej Wiktorji i kuzynką obecnego króla W. Brytanji. Ponadto przez małżeństwo włoskiego następcy tronu Humberta z siostrą króla belgijskiego Marją José Koburżanką spowinowacili się z najstarszą dynastją Europy: włoską, a małżeństwo króla Leopolda III. z księżniczką szwedzką, złączyło ich z dynastją Bernadotte. Dodajmy wreszcie, że kuzynka króla Jerzego V. królowa Maud, zamężna jest za królem Norwegji, Haakonem a druga kuzynka Emma Wiktorja za b. królem hiszpańskim Alfonsem XIII.

Równie liczne rozgałęzienia posiada dynastja duńska, która do niedawna rządziła w Grecji. Matką Jerzego V., była przecież księżniczka duńska Aleksandra a matką cara Mikołaja II. jej siostra Dagmar, z księżną Olgą, siostrą wczorajszej panny młodej, żonatym jest regent Jugosławji książę Paweł. Jeden z książąt greckich ożenił się z księżniczką Bonaparte. Możnaby jeszcze dodać że książę Waldemar duński miał Orleankę za żonę, że babką panny młodej księżny Maryny była wielka księżna rosyjska i że żona pretendenta do tronu carskiego Cyryla jest wnuczką królowej Wiktorji angielskiej.

Najmniej koligacji wykazuje matka pana młodego królowa angielska Marja. Pochodzi z rodziny wirtemberskiej.

Z okazji wesela londyńskiego ujawniła się w sposób imponujący popularność dynastji Windsor. A przecież po r. 1870 królowa Wiktorja wyrażała obawę, czy jej syn będzie rządził w Anglji; zdawało się wówczas, że Francja zarazi Anglję republikanizmem. Jednak choroba księcia Walji wywołała wielki wybuch uczuć dynastycznych i w 60-lecie swych rządów mogła sędziwa królowa stwierdzić że Anglicy w całości pozostali monarchistami. Niedawna choroba Jerzego V. i wczorajszy ślub księcia Kentu stały się nowemi okazjami dla manifestacji lojalistycznych wobec dynastji, za panowania której W. Brytanja osiągnęła potęgę, przewyższającą czasy Cromwella i obu Pittów.

Oddłużenie rolnictwa a rozparcelowane majątki

(g.) Im bliżej szczegółowych rozporządzeń, mających się ukazać w związku **z planem oddłużenia rolnictwa,** tem więcej zastrzeżeń, trosk i niezbyt różowych przewidywań. Każda niemal dzielnica wysuwa na tle wymienionego programu oddłużeniowego bolączki, nad któremi nie łatwo przejść do porządku dziennego.

Ostatnio otrzymaliśmy od kilku właścicieli majątków z **Kołomyjszczyzny** szereg uwag, któremi dzielimy się, w przekonaniu, że zainteresują się niemi właściciele rolni i innych powiatów Małopolski Wschodniej a nawet i innych dzielnic Polski. Zagadnienie dotyczy tych majątków, które **częściowo lub w całości zostały rozparcelowane.**

Właściciel majątku, który z różnych ważnych powodów zmuszony był **rozparcelować** swą schedę, liczyć się musi z ewentualnością, że udzielając nabywcom ziemię w drodze parcelacji na **spłaty nigdy już należnego kapitału nie odzyska.** Parcelując ziemię właściciel oddawał ją nowym nabywcom **na spłaty,** a nieliczni tylko właściciele mają swe pretensje całkowicie uregulowane. Olbrzymi procent oddawców gruntów rozparcelowanych zadowolić się musiał **skromną zaliczką** na poczet kupna. Ziemia nabywana, była z parcelacji dość **lekkomyślnie,** bez oglądania się na możliwości spłaty. Przeważała **spekulacja ziemią,** a nierzadko nabywca, mający możność wypłacenia 4—5 morgów kupował za **skromną** zaliczką 20 i więcej morgów.

Spekulacja wyrażała się w tej formie, że **nowy nabywca** z miejsca **odsprzedawał parcele** inkasując pieniądze **do własnej kieszeni,** nie troszcząc się zgoła o spłatę długów. Wszyscy ci spekulanci jakgdyby z góry **czekali na jakąś ustawę oddłużeniową,** któraby „przekreśliła ich długi“. W wielu wypadkach odkładano spłatę długów za parcele wyczekując ulgi **w spadku dolara.**

Procesy okazywały się **bezskutecznemi,** i to ze względu na ich kosztowność, której nie mógł podołać dawny właściciel, jak i ze względu na przepisy ustawowe, które raczej stoją na linji **ochrony nabywcy parcel.**

W tym stanie zastało i jedną i drugą stronę t. j. odsprzedawców jak i nabywców **rozporządzenie oddłużeniowe** z dn. 24 paźdź. 1934 r. Spekulanci skorzystali przeto z mocy nowego rozporządzenia i **pozbyli się niemal swych długów,** stając się **z miejsca zamożnymi.**

Właściciel ziemi, pozbywszy się jej na rzecz parcelantów **stracił ziemię, stracił 41 proc. na dolarze,** a na swą należność z parcelacji czeka i czekać będzie dalszych lat 14. **A czy się doczeka?** Parcelacja, pomyślana jako deska ratunku dla właściciela majątku, **złamała go doszczętnie.** Czyż nie jest przeto słusznem stanowisko, że nabywca, który lekkomyślnie nabył ziemię w drodze parcelacji, nie mogąc się z długów uiścić, **winien tę ziemię zwrócić?**

Nabywca parceli, który winien jest n.p. 500 zł. za morg pola, płaci dawnemu właścicielowi d. 1 paźdź. 1935 r. 3 proc. odsetek t.j. 15 zł., w momencie, gdy w tych ciężkich czasach ciągnie z tej morgi **60 — 120 zł. dochodu.**

A przecież na dawnym właścicielu ciąży **zmora olbrzymiego łańcucha podatków:** rządowych, samorządowych, rat w bankach, odsetek, kar za zwłokę i t. d. I znów **tułaczka** od urzędu do urzędu, od adwokata do adwokata, od banku do banku, od komornika do komornika. **Ruina, załamanie się sił fizycznych i moralnych. Gdzie jest droga wyjścia, gdzie droga ratunku?**

Nad głosami tych ludzi, którzy nie z własnej winy wpadli w przepaść, nie można przejść obojętnie!

Bolesny wrzód na ciele adwokatury

Proces adwokackiego „naganiacza“ w Kołomyi

Jedną z najzłośliwszych bolączek w zawodzie adwokackim jest instytucja tzw. „naganiaczy“ tj. pośredników, doprowadzających adwokatom klientów, naturalnie za odpowiednią „prowizją“. Instytucja to nie nowa istniała już bowiem przed wojną a rozrosła się obecnie w dobie kryzysu szczególnie na terenie Małopolski, gdzie stan adwokacki wskutek niesłychanego przepełnienia zmaga się ciężko z grożącą mu proletaryzacją. **Walka o chleb i nielojalna konkurencja zawodowa, oto źródło tej choroby,** która najbardziej przyczynia się do obniżenia autorytetu i godności tak pięknego zawodu, jakim bezwątpienia jest adwokatura. Lecz cóż? Sama tylko Izba Adwokatów lwowska liczy **przeszło 2700 adwokatów.** Jakżesz zbiedzone ekonomicznie i ciężarami publicznemi przygniecione społeczeństwo zdoła przy ogólnym zastoju zapewnić wszystkim pracę i choćby skromne dochody? Więc pewne jednostki zaczynają **bezceremonjalnie uprawiać „polowanie“ na klientów, które najlepiej naturalnie udaje się w sferze włościańskiej w większości swej jeszcze bezkrytycznej, o niskiej kulturze, pojmującej rolę adwokata jako „wróżbity“ w dzisiejszej coraz bardziej chaotycznej dżungli prawa.**

O stopniu uświadomienia klientów z tej sfery najlepiej świadczy taka np. charakterystyczna krytyka w ustach chłopa po przegranym procesie: „**adwokata perekupyły, sud pererobyły**“, co oznacza, że przeciwnik mego adwokata przekupił i w sądzie sprawę na moją niekorzyść obrócił. Polowanie nie może się oczywiście obejść bez „nagonki“ i taki właśnie obrazek dała rozprawa karna, jaka niedawno odbyła się przed sądem okręgowym w Kołomyi.

Bohaterem jej był sprytny chłop z Myszyna **Wasyl Myroniuk** s. Mikołaja, który nie chcąc się mozolić gospodarką na kilku morgach chudej ziemi stwostworzył sobie pokaźne źródło dochodów z przysparzania klientów innym swoim „klientom“ — adwokatom. Niedarmo też nosił nadany mu przez ludność Myszyna i okolicznych wsi przydomek „adwokat“. Jeden z niezadowolonych z takiej „szlachetnej“ konkurencji adw. dr. F. z Jabłonowa, doniósł o tem Radzie Adwokackiej we Lwowie, wymieniając adw. dr. E. w Kołomyi jako korzystającego z usług Myroniuka. Rada adw. przeprowadziła dochodzenie, atoli, gdy Myroniuk słuchany jako świadek pod przysięgą wyparł się wszystkiego, **dochodzenia dyscyplinarne przeciw drowi E. dla braku dostatecznych dowodów umorzono.** Pojawiły się jednak doniesienia kilku włościan z Myszyna „obrobionych“ przez Myroniuka, a przeprowadzone przez Sąd w Jabłonowie energiczne śledztwo doprowadziło do postawienia Myroniuka przed kratki sądowe. Rozprawa prowadzona przez radcę **Kurpiaka,** przy której oskarżał podprok. **A. Płaszowiecki,** wykazała, że Myroniuk **rzeczywiście był „faktorem“ adw. dra E., doprowadzał mu klientów, od których pobierał nawet honorarja dla adwokata, a raz podrobił pismo z pieczęcią dra E. i wysłał je do jednego z klientów z wezwaniem o zapłatę należytości za zastępstwo.** O „kliencie“ swoim, drze E., wyrażał się wobec chłopów, że dr. E jest najlepszym adwokatem, ponieważ był „radcą sądowym“. Z drugiej strony i mecenas dr. E. umiał się trzymać na wysokim piedestale — jak zeznała bowiem świadek Katarzyna Popadiuk — wziął od niej za zastępstwo w sprawie gruntowej z miejsca 100 zł i zapewnił ją, że sprawę wygra, bo „on nie da się przekupić jak adw. dr. F., który zaprzepaścił całą sprawę przez przekupstwo“. Następnie pobrał od niej znowu 100 zł za swą „twardą postawę“ w obronie praw klientki wobec pokusy ze strony adw. dra S. w Jabłonowie (zastępcy przeciwnej strony), który miał mu oświadczyć: **„Popusty meni tu sprawu, a ja tobi zapłaczu, szczo choczesz“.** A on tj. dr. E. mimo to, „nie popuścił“, więc za ten hart duszy należy mu się chyba nagroda.

I tak „interes“ prosperowałby ku obopólnemu zadowoleniu p. mecenasa i jego współpracownika dłużej gdyby nie

wmieszała się do tej sielanki Prokuratura. W wyniku rozprawy Myroniuk został uznany winnym występków podrobienia dokumentu i użycia go za autentyczny (art. 187), oraz złożenia fałszywych zeznań w sprawie dyscypl. dra E. (art. 140 KK.) i **skazany na 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem na** lat 5, Myroniuk zgłosił apelację, ale to mu prawdopodobnie nie wiele pomoże, następnie zaś będzie tu miała coś niecoś do powiedzenia Rada Adwokacka.

S. P.

KRONIKA BRZOZOWSKA

Jak i kto przeprowadzał „wybory" w Warze?

W Warze pow. brzozowskiego usilne zabiegi o kompromis nie dały wymarzonego — przez czynniki sanacyjne — rezultatu. Odbyły się więc „wybory", przyczem przewodniczącym gromadzkiej komisji wyborczej mianował starosta pow. Macieja Olszewskiego, który powołał 2-ch członków komisji wyborczej w osobach: Władysława Szpiecha i Karola Pękali. Dotąd regulamin wyborczy był respektowany. Ale już w czasie głosowania nadszedł komendant posterunku P. P. w Siedliskach, **przodownik Wasielak**, niewątpliwie na zarządzenie starosty powiatowego celem **zapewnienia bezpieczeństwa i porządku** w czasie „wyborów". Tymczasem przod. Wasielak usiadł za stołem, przy którym urzędowała komisja wyborcza, **odebrał od członka komisji wyborczej Szpiecha spis wyborców i przez pewien czas sam przeprowadzał głosowanie**, a następnie powołał do wykonywania tych czynności **sekretarza gminnego, Stanisława Kociubę, który był kandydatem na radnego gromadzkiego.** Przewodniczący komisji wyborczej tolerował to i dopuścił do tak oczywistego pogwałcenia przepisów regulaminowych a to § 7 ust. 3 i § 10 ust. 3. Wynik głosowania — 11 radnych z BB., a 9 z opozycji — wywołał powszechne zdumienie i oburzenie. Przewodniczący grom. komisji wyborczej, Maciej Olszewski, zapytany przez Wojciecha Plutę i Włodzimierza Głuszka, co stało się z wieloma kartkami do głosowania — oddanemi przez wyborców na kandydatów opozycyjnych, którzyby mogli to stwierdzić pod przysięgą — **tłumaczył się, że nie jest w stanie dać wyjaśnienia, bo czynność wyjmowania z urny wyborczej kopert i z kopert kart do głosowania wykonywał przodownik PP. Wasielak.** Wyborcy wnieśli wobec tego protest przeciwko „wyborom".

KRONIKA ZBARASKA

Nieoczekiwany epilog nadużyć w hurtowni soli

W związku z notatką p. t.: „Nieoczekiwany epilog nadużyć w hurtowni soli", zamieszczoną w „Kurjerze" z 13 bm., „Narodna Torhowla" we Lwowie wyjaśnia że w dniu 2 sierpnia br. znalazła urzędowa kontrola w hurtowni „Nar. Torhowli" w Zbarażu 115 worków soli z naruszonemi zamknięciami, wśród których 23 worki wykazywały niedobór na wadze łącznie 24 kg. Przy wyładowywaniu bowiem, jak stwierdzili robotnicy: Franciszek Curyło Józef Burejko i Antoni Burejko — zesuwał się niekiedy sznur z czuba worka, przyczem z natury rzeczy wysypywała się drobna ilość soli na ziemię, której to soli, jako zanieczyszczonej nie wsypywano napowrót do worka, by zaś worek ponownie zamknąć, przecinano sznur, nie naruszając plomby, i zawiązywano tym samym sznurem. Nikt soli nie nadbierał ani też z tej brudnej soli dochodu nie robił. — W tym dniu oddano tymczasowy zarząd hurtowni do rąk podkom. sk. p. Jana Wasylkowskiego i już w dniu 14 sierpnia 1934 — to jest za 12 dni pod zarządem p. podkom. Wasylkowskiego znalazła kontrola urzędowa 121 worków z naruszonemi zamknięciami — o 6 worków więcej — jak w dniu 2 sierpnia 1934, gdyż wadliwe zamknięcie worków, dokonane w salinie, powodowało dalsze zesuwanie się sznurów oraz konieczność przecinania sznura i ponownego zawiązywania.

Wobec tego nieprawdą jest, jakoby delegat Polskiego Monopolu Solnego p. Łaski pokierował tak że hurtownia soli pozostała nadal przy Narodnej Torhowli, natomiast prawdą jest, że śledztwo, prowadzone przez USAM w Tarnopolu, Izbę Skarbową we Lwowie i Dyrekcję Polskiego Monopolu Solnego w Warszawie wykazało zupełny brak winy po stronie organów „Narodnej Torhowli", przyczem okazało się, że zawiadywanie hurtowni przez Narodną Torhowlę wykonywa się bez zarzutu i wzorowo. Z tego też powodu pozostała hurtownia nadal przy „Narodnej Torhowli".

Przed procesem narodowców w Łodzi

W tych dniach 19 narodowców z mec. Kazimierzem Kowalskim na czele otrzymało od łódzkiej prokuratury oskarżenie. Akta sprawy przeciw nim wpłynęły do sądu okręgowego. Z pośród oskarżonych 12 siedzi w więzieniach Łodzi, Sieradza i Łęczycy. Są to: mec. K. Kowalski (32 lata), kpt. rez. Leon Grzegorzak (47 l.), akademik R. Szczęsny (20 l.), Aleksander Stolarek (40 l.), Stefan Podgórski (30 l.), Z. Hałaj (42 l.), Jan Hojnacki (32 l.), Al. Pawłowski (34 l.), Kazimierz Patora (32 l.), Wł. Meller (25 l.), Henryk Konarzewski (54 l.) i Fr. Laskowski (28 l.). Siedmiu narodowców będzie odpowiadało z wolnej stopy. Są to: A. Czernik (56 l.), W. Kożuchowski (50 l.), Tad. Warchał Feliks Kierski, Stefan Robakowski, Helena Kożuchowska i Marjan Krajewski.

Narodowcy ci są pociągani do odpowiedzialności sądowej na podstawie rozmaitych artykułów kodeksu karnego. Najczęściej powtarza się art. 154, **który mówi o nawoływaniu do obalenia rządu na drodze gwałtownego zamachu.**

Rozprawa ma się podobno odbyć przed sądem okręgowym w Łodzi w styczniu 1935 r. Oskarżonych bronić będzie kilku znakomitych adwokatów z Warszawy, Łodzi i Poznania.

=X=

Smutne stosunki w szkole koedukacyjnej w Krośnie

Krosno posiada dwa budynki szkolne tj. powszechną męską i żeńską. Zawiał nowy „prąd" czasu — kierunek wychowania koedukacyjnego i w szkołach powszechnych tj. wcześniejszego oswajania chłopców z dziewczętami i naodwrót Czyniąc zadość wymaganiom chwili — odkomenderowano pewną ilość chłopców do szkoły żeńskiej, dziewcząt zaś do szkoły męskiej. Trzeba było widzieć te łzy, płacz i strach — jak dziatwa szkolna broniła się przed wyróżnieniem — by nie znaleźć się na liście odkomenderowanych. Wyższa siła zwyciężyła, na pozór zapanował spokój — niby normalna nauka. To że tam od czasu do czasu dostanie dziewczynka szturchańca od chłopca, to że mały żydziak pobił dziewczynkę Opielównę, to wszystko — wobec błogosławionej przyszłości — drobnostka.

A jednak w murach szkolnych nie wszystko w porządku, a nawet w niesłychanym nieporządku, bo w szkole brakuje aż 17 ustępów. Skutek taki: W czasie przerw przed każdym ustępem czeka długi ogonek. Dość często zdarzają się wypadki, że dzieci załatwiają potrzeby fizjologiczne na korytarzach i salach na oczach innych. W takich warunkach nie można wykluczyć również koedukacyjego załatwiania funkcji fizjologicznych. Jak koedukacja, to koedukacja.

W kole rodzicielskiem zawrzało zaniepokojenie i oburzenie. Biedni rodzice — w poważnej trosce o przyszłość swych dziatek — wygotowali nareszcie **petycję do Kuratorjum**, aby zechciało wglądnąć w te stosunki i przywróciło dawny typ szkoły.

W tym samym czasie planują pewne czynniki powiększyć więzienie przez wciągnięcie piętra nad sądem.

KRONIKA WIELKOPOLSKA

Gdy dwóch rozmawia...

W kilka dni po zabójstwie śp. min. Pierackiego, Czesław Polaszek z Gostynia (Wielkopolska), jadąc pociągiem, prowadził ze swoim znajomym Wieklińskim rozmowę na temat ostatnich wydarzeń. Rozmowie tej „z wielkiem zainteresowaniem" przysłuchiwał się siedzący w tym samym przedziale nauczyciel Marcinkowski, który następnie oskarżył Polaszka przed prokuratorem o wypowiedzenie słów: „Ja się za niego modlę, aby go nie złapali". Po tych słowach miał Polaszek dodać, że ma na myśli morderce śp. Pierackiego.

Sąd na podstawie denuncjacji Marcinkowskiego, skazał Polaszka na 6 miesięcy więzienia za publiczne pochwalanie przestępstwa. Obrońca skazanego zapowiedział apelację.

KRONIKA BORYSŁAWSKA

Święto młodzieży

Dnia 18 b. m. członkowie K. S. M. zebrali się gremjalnie w kościele parafjanlym na mszy św., która została odprawiona przez ks. Moskala. Przed mszą św. ks. prob. Osikowicz wygłosił wspaniałe budujące kazanie dla młodzieży. W czasie nabożeństwa chór męski pod batutą p. Gąsiorowskiego odśpiewał szereg pieśni, a po sumie odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę". Wieczorem tego dnia K. S. M. złożyło hołd św. Stanisławie Kostce swemu Patronowi w sali „Sokoła". Na program złożyły się produkcje muzyczne chóru męskiego pod bat. p. Gąsiorowskiego, przemówienia jednego z druhów K. S. M., poczem zespół amatorski odegrał sztuczkę sceniczną pod tyt. „Do wyższych jam rzeczy urodzony". Sala „Sokoła" była wspaniale udekorowana. „Młodzi" Str. Nar. przybyli w komplecie, udowadniając, że i ich sercu jest bliską świetlana postać św. Stanisława Kostki. Mł. K. S. M. pod prezesurą druha Lachowskiego zdała celująco egzamin z pracy kulturalno - oświatowej. Wielkie zasługi około pracy w K. S. M. położyli ks. prob. Osikowicz Andrzej, ks. Findysz Władysław i p. Kukurudza Marjan.

KRONIKA TARNOPOLSKA

KONCERT RELIGIJNY TOW. ORATORYJNEGO W TARNOPOLU. Staraniem Tow Oratoryjnego odbył się 22 bm. o g. 20-ej w Kościele O. O. Dominikanów koncert religijny przy współudziale **Tow. Przyjaciół Muzyki oraz orkiestry 54. P. P.** pod kierownictwem muzycznem O. Fabjana **Madury.**

Program koncertu, bardzo bogaty i znakomicie wykonany, wywarł na słuchaczach niezapomniane wrażenie. Czysty dochód z koncertu. Tow. Oratoryjne przeznaczyło na powodzian, lecz mimo tak humanitarnego celu publiczność nie oceniła należycie imprezy.

Należy podkreślić duże zdolności wokalne p. St. **Gajdy**, który partjami solowemi wzbudził ogólny zachwyt. Również należy wspomnieć o p. T. **Kościowie**, który swą techniką i poczuciem sztuki organowej zadowolił najbardziej wybrednych melomanów.

Należy życzyć Tow. Oratoryjnemu, aby następne imprezy zdołały przyciągnąć więcej słuchaczy.

DYREKCJA POL. TOW. PRZYJACIÓŁ MUZYKI ogłosiła dodatkowe wpisy od dn. 28 listop. br., obniżające wydatnie opłatę szkolną gry na fortepianie i skrzypcach. Celem zaś przygotowania instrumentalistów dla własnej symfonicz. orkiestry Dyrekcja P. T. P. M. otwiera kurs gry na instrumentach wchodzących w skład orkiestry za niską opłatą.

=X=

KRONIKA PRZEMYSLAŃSKA

Parodja pokazu pracy „Przysposobienia Rolniczego"

Komitet urządzający w dniu 11 listopada br. w Przemyślanach uroczystość „Święta Niepodległości" postawił na czele programu tego obchodu tak zw. pokaz pracy „Przysposobienia Rolniczego" oddziałów strzeleckich w powiecie. W związku z tem na szereg dni przed d. 11 listopada ukazały się liczne afisze z reklamą tego przedsięwzięcia, które zaciekawiły też ludność miasta i powiatu, gdyż spodziewano się zobaczyć naprawdę interesujące wyniki pracy.

Lecz jednak mocno się zawiedli ciekawi. Były tam: reklama, szumne przemówienia, skoczne dźwięki orkiestry, krzątanina operatorów filmowych itp. cuda lecz **na placu wystawowym zabrakło tego co właściwie miało dać świadectwo o rzeczywistej pracy,** brak było odpowiednich eksponatów, któreby same tak jakością jak i wyglądem stwierdzały że zamierzenia cel osiągnęły. Bo czyż można nazwać to pokazem czy wystawą pracy organizacji, uzurpującej sobie prawo do przewodniczenia we wszystkich przejawach życia naszej wsi, jeśli eksponaty w tak znikomej ilości i w takim gatunku znalazły się na placu wystawowym? Jak mówią wtajemniczeni, wiele tych przedmiotów zostało w ostatniej chwili zebranych od dobrych sąsiadów placu wystawowego, którzy nic wspólnego nie mają z akcją przysposobienia roln. Strzelca.

Nic też dziwnego, że każdy z ciekawych „podumał, potęsknił" nad tem wszystkiem i odszedł z **dobrem doświadczeniem, jak nie powinna wyglądać praca, która ma szerzyć kulturę rolną w naszej wsi.**

Panowie! opamiętajcie się, bo blagi mamy dość! Być może, że wiedzie ona do tłustych posad i odznaczeń — lecz w opinji ośmiesza pracę polskiego rolnika nietylko wśród swoich, ale przecież na to wszystko patrzą mniejszości narodowe, które dawno już w tym kierunku nas wyprzedziły.

Nasuwa się pytanie, czy reprezentanci i delegaci z Tarnopola i Warszawy byli tym pokazem i jego organizacją mocno zachwyceni i zbudowani, jaką z tego wywieźli naukę, co to dało ludziom, jakie koszta pożarło i z jakiego źródła, i kto jest inicjatorem i realizatorem tego kompromitującego pokazu".

CO DZIEŃ NIESIE?

1 GRUDNIA
Wsch. sł. 7 g. 00 m.
Zach. sł. 16 g. 26 m.

Sobota
Eligjusza
Niedz. Bibjanny

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 1. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna."
Niedziela 2. 12. g. 3-30 „Cudze dziecko" Ceny najniższe, g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna.
Poniedziałek 3. 12. 7-30 „Rozkoszna dziewczyna". Przedstawienie sprzedane Abon nie ważny.
Wtorek 4. 12. g. 9. Hanka Ordonówna

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 1. 12. g. 7.30 Igraszki muzyczne. Premjera.
Niedziela 2. 12. Popołudniówki nie ma. g. 7.30 Pod zarządem przymusowym. A. 8
Poniedziałek 3. 12. g. 7.30 Igraszki muzyczne. A. 10.
Wtorek 4. 12. g. 7.30 Igraszki muzyczne.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu". (Dwie serje razem).
ATLANTIC: „Maskarada".
COLOSEUM: Film „Sherlok Holmes" rewja „Madryt waldzy".
CASINO: Szpieg Nr. 13 z Gary Cooperem.
CHIMERA: „Shirley Temple"
GRAŻYNA: „Niewidzialny człowiek" oraz „Kocha, lubi, szanuje".
„KOPERNIK": „Wiosenna parada".
MARYSIEŃKA: „I cóż dalej, szary człowieku" oraz rewja.
MUZA: „Zaledwie wczoraj".
PALACE: „Pieśń zdobywa świat". Józef Schmidt.
PAN: „Handlarze żywym towarem" oraz Vlasta Burjan.
PASAŻ: „Wanima" oraz rewja.
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna?...
STYLOWY: „Co mój mąż robi w nocy" oraz rewja.
ŚWIT: „Zakazana melodja" z Jose Mojica i „Biały ślad".
WANDA: „Prokurator Alicja Horn" i Teodozja Sewastopol.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI daje dziś o godz. 7.30 wiecz. drugie zkolei przedstawienie komedji muzycznej Ralfa Benatzkiego „Rozkoszna dziewczyna". Sztuka ta odrazu podbiła serca lwowian niezwykłą melodyjnością, subtelnym humorem i doskonałą grą aktorską oraz piękną wystawą. Abon. 9.

Jutro „Rozkoszna dziewczyna".

Kronika lwowska

Czy ustawa o ustroju szkół akademickich obowiązuje Legjon Młodych?

Wątpliwość tę nasunął wczorajszy komunikat lwowskiej PAT-icznej, który zawierał obszerne sprawozdanie z Walnego zebrania „Legjonu Młodych UJK" we Lwowie.

Otóż zebranie to, odbyte w obecności przedstawiciela Senatu UJK prof. Czernego, uchwaliło rezolucję, w której „z całą siłą przeciwstawia się" okólnikowi **sekretarjatu generalnego BB** w sprawie likwidacji nieakademickich obwodów „Legjonu młodych" i zwraca się **do komendy głównej L.M.,** „by jak najrychlej odparowała cios"...

W tej chwili nie interesuje nas sprawa rozgrywki w sanacyjnej rodzinie. Pragniemy tylko zwrócić uwagę na fakt, że **obecność przedstawiciela Władz uczelni nie zapobiegła jaskrawemu naruszeniu przepisów ustawy o ustroju szkół akademickich i odpowiedniego rozporządzenia Ministra Oświaty.**

Jak wadomo, zasady ustawy i rozporządzenia **zmierzały do tego, by życie młodzieży rozwijało się w ramach danej uczelni.** Jak z tem pogodzić **odwoływanie się uczelnianej organizacji do jakiejś „komendy głównej",** jak z tem pogodzić dyskusję **nad stosunkiem tej organizacji do partji politycznej?** Czy BB jest stowarzyszeniem akademickiem?

Może kurator „Legjonu Młodych U. J.K." prof. Czerny, który dopuścił do naruszenia obowiązującego prawa, i Władze Uniwersytetu lwowskiego wyjaśnią nam tę sprawę. (pi)

=X=

Wybory do Izby P. H. dobiegają końca

(g) Wybory do lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej mają się ku końcowi. W niedzielę odbędą się one we Lwowie: w „Sojuzie Ukr. Spółek" (2 mand.), w „Stow Przedstawicieli Handl żydowskich" (1 mandat), w „Związku Eksporterów Lnu i Konopi Małopolski Wsch." (1 mandat). Dnia 3 grudnia odbędą się wybory w **Przemyślu** a to: w „Stow. Kupców Polskich" (1 mandat), w żydowskiem „Stow. Kupców w Przemyślu (1 mandat). Dnia 5 grudnia odbędą się wybory w **Stanisławowie** a to w „Stow. Kupców Polskich" (2 mandaty). Na tem zakończyłyby się akty wyborcze, poczem nastąpi przez Główną Komisję Wyborczą weryfikacja mandatów, przyczem każdemu członkowi przysługuje w ciągu 7 dni założenie protestu do Min. Przem. i Handlu za pośrednictwem Głównej Komisji Wyb.

Najżywiej rozegrały się wybory w żydowskiem Stowarzyszeniu Kupców we Lwowie, przy ul. Hetmańskiej 6. Dzień ten, a względnie wieczór pamiętać będzie policja konna i piesza.

Jak za dobrych wyborczych czasów lokal przy ul. Hetmańskiej obsadzono patrolami policyjnemi. Konni zdradzali od czasu do czasu chęć szarży. Wąż dorożek i samochodów ciągnął się bieżnią wiozące i starców i chorych. Korytarze schody, sale obsadzone tłumem. Prawo wyborcze posiadało ponad 1300 członków. Świadczy to o sile tej organizacji, która jako żydowsko - kupiecka nie jest jedyna, gdyż obok niej istnieje kilka mniejszych.

Dziś można śmiało stwierdzić, że we Lwowie posiadamy około 3.000 sklepów żydowskich, a około 500 polskich, zaś około 150 ruskich.

Ale wróćmy na chwilę jeszcze na salę wyborczą. Obaj kandydaci tj. p. Weinreb i p. Schleyer... wśród wyborców. Torują nam drogę do komisji, w skład której wchodzą p. nacz. Kasztelewicz, p. dyr. Wachtel i p. r. Mund, jak zwykle z goździkiem w butonierce. Cała komisja zziajana, spocona... ścisk, ryk, wybory. Wybrany został, jak już donieśliśmy p. Henryk Schleyer. Padł dotychczasowy radca Izby P. H. p. Weinreb. Lwowska „Chwila" przypisuje to wciągnięciu na listę członków kilkuset nowych osób, przeważnie z kół młodzieży.

Związek Eksporterów Jaj wybrał jako swego przedstawiciela do Izby P. H. p. dra Joachima Aschkenazego z Kołomyi.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś od będzie się interesująca premjera sensacyjnej sztuki Ronalda Mackenzie'ego p. t. „Igraszki muzyczne". Abon. Nr. 10. Utwór Mackenzie'ego jest jednym z najlepszych utworów literatury angielskiej ostatnich czasów. Nam jest bardzo bliski — gdyż autor obrał sobie jako tło Małopolskę obrazując życie nafciarzy angielskich osiadłych w Zagłębiu borysławskiem. W rolach głównych wystąpią pp. Dziewońska, Malanowicz, Niczewska, Krzywicka oraz pp. Brochwicz, Guttner, Jaśkiewicz Strachocki. Reżyserja Br. Dąbrowskiego, dekoracje Wł. Daszewskiego, przy fortepianie Jan Gorbaty.

Uwaga. W niedzielę w Teatrze Rozmaitości popołudniówki niema.

HANKA ORDONÓWNA, świetna artystka jedyna pieśniarka w Polsce, której każdorazowe pojawienie się na estradzie koncertowej jest zawsze entuzjastycznie przyjmowane i pozostawia moc wrażeń artystycznych, da się słyszeć we Lwowie w Teatrze Wielkim dnia 4 grudnia 1934 o godz. 8-mej.

Zdarzenia i wypadki

(a) **WŁAMYWACZ POBIŁ CIĘŻKO POSZKODOWANEGO.** Wczoraj wieczorem nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Nachmana Reibera przy ul. Jachowicza l. 20, zatem w pobliżu Komisarjatu policyjnego. Włamywacze, którzy z powodu nieobecności domowników gospodarowali swobodnie, zaskoczeni zostali nagłem zjawieniem się właściciela mieszkania. Gdy Reiber usiłował przytrzymać jednego z włamywaczy, ten ugodził go w głowę jakiemś tępem narzędziem, poczem obaj sprawcy zbiegli.

Nowa szajka bandycka pod Lwowem

(a) Zaledwie zlikwidowaną została jedna szajka bandycka na terenie powiatu gródeckiego gdy wnet wypłynęła nowa.

Przedwczorajszej nocy **trzech nieznanych bandytów, zamaskowanych i uzbrojonych w karabin i rewolwery wtargnęło o godz. 1-szej w nocy do mieszkania Leontyny Tarnawieckiej w Domanowie, przysiółku Wroców.** Bandyci wtargnęli do mieszkania Tarnawieckiej przez okno a obudziwszy domowników, **pod terrorem użycia broni, zrabowali 200 zł. w gotówce, dwa zegarki,** kilka sztuk garderoby, a następnie zbiegli w nieznanym kierunku.

Pojawienie się nowej szajki wywołało w okolicy łatwo zrozumiałe zaniepokojenie.

Szajka fałszerzy dokumentów pod kluczem

(a). Znów nowa na kryminalnym terenie wypłynęła afera w dniu wczorajszym: tym razem **ujętą została szajka fałszerzy dokumentów z osławionym dr. Maksymiljanem Lieblichem na czele.**

O tym oszuście pisaliśmy przed kilku miesiącami, gdy dostał się on za kratki za fałszerstwo paszportów.

Wypuszczony z więzienia wpłynął on znów na bystre wody których mętny prąd zawiódł go wczoraj ponownie do celi policyjnych aresztów. **Dr. Lieblich po opusz-**

szeniu więzienia przy pomocy niejakiego Józefa Ausüble, zw. Kristall (ul. św. Marcina l. 27) **zajął się fałszowaniem dokumentów dla tych żydów, którzy mieli zamiar emigrowania do Palestyny, czego nie mogli uskutecznić z braku zaświadczeń, iż są rzemieślnikami.**

Trzecim w tem dobranem towarzystwie był

rytownik Marcin (!) Minkin

(ul. Legjonów l. 29), **który zajął się przygotowaniem odpowiednich pieczęci urzędowych.** W czasie rewizji przeprowadzonej w pracowni Minkina wykryła wczoraj policja kilkaset różnych pieczęci, oraz 50 blankietów kart rzemieślniczych, a w mieszkaniu Dra Lieblicha (ul. Gródecka 36) dokumenty i fotografje osób, które u szajki „wyrabiały sobie dokumenty.

W związku z temi aresztowaniami przytrzymani dalej zostali:

Juljusz Lifschütz (ul. Żółkiewska 125) i **Bernard Zinober** (ul. Zamarstynowska l. 31), u których rewizja wykryła „dokumenty" — sfałszowane przez dra Lieblicha.

Dobrana szajka od kilku miesięcy żerowała wśród licznej klienteli. Dr. Lieblich fałszował podpisy i wypełniał blankiety, a Minkin zaopatrywał je w fałszywe pieczęcie. Za komplet papierów pobierał Dr. Lieblich po 350 zł., a wspólnikom swym wręczał po 35 zł., a resztę zagarniał dla siebie.

Wczorajsza afera wywołała wielkie zaniepokojenie w pewnych sferach żydowskich.

Wynik konkursu na gmach Z. E. we Lwowie

Warszawski Sąd konkursowy w konkursie na Gmach Zakładów Elektrycznych we Lwowie, ogłoszonym za pośrednictwem Związku Stowarzyszeń Architektów Polskich przyznał nagrody następującym pracom:

I-sza nagroda: autorowie — inż. arch. Bolesław Szmidt, Janusz Juraszyński, Juljusz Dumnicki (Warszawa).

II-ga nagroda: Inż.-arch. Karol Kocimski (Lwów), przy współpracy: Adama Krzyszkowskiego i Zygmunta Malerskiego (Lwów).

III-cia nagroda: autorowie — inż. - arch. Stefan Porębowicz, inż. - arch. Andrzej Frydecki (Lwów).

—o—

Z SALI SĄDOWEJ

Uchylenie wyroku w sprawie przeciw lekarzowi

Wczoraj przed Sądem Najwyższym w Warszawie odbyła się rozprawa kasacyjna w sprawie dr. Kilra, który wyrokiem Sądu Okręgowego we Lwowie i wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Lwowie został zasądzony za niedozwolony zabieg ginekologiczny na półtora roku więzienia. Przeciw wyrokowi zasądzającemu wniósł kasację adw. dr. Jan Pieracki.

Na wczorajszej rozprawie wyrok został uchylony w całości z tem, że sprawa dr. Kilara została przekazaną do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie.

=X=

Kronika krakowska

Odczyt posła prof. dr. Winiarskiego

Dziś w sobotę, o godz. 7 wieczór, poseł, profesor Uniwersytetu poznańskiego, prof. dr. Bohdan Winiarski, wygłosi odczyt pt. **„Traktaty pokojowe a realizacja narodowego programu niepodległej Polski".** Odczyt ten, który odbędzie się w lokalu Stronnictwa Narodowego, Rynek Gł. 6 oficyny I p. m. 9, będzie piątym z rzędu w „Kursie Politycznym", zorganizowanym przez Stronnictwo Narodowe, Narodową Organizację Kobiet i Młodzież Wszechpolską. Wstęp za okazaniem zaproszenia.

Firmy katolickie a kryzys

Jak się informujemy, jedna z najstarszych firm krakowskich, Reim i Spka, przy Linji A—B, znalazła się w bardzo ciężkich warunkach finansowych. **Zarząd firmy wystąpił do władz o wdrożenie postępowania ugodowego z wierzycielami na kwotę około 60.000 zł. W sferach kupieckich utrzymuje się opinja, że jedynie wielka pożyczka w wysokości około 100.000 zł. byłaby w możności uratować wspomnianą firmę.** W tym kierunku właściciele prowadzą pertraktacje. Zaznaczyć należy, że firma Reim była w Krakowie do ostatnich miesięcy największą hurtownią, a lista towarów, prowadzonych na składzie, obejmowała kilkanaście tysięcy pozycyj różnych artykułów.

W Krakowie kilka dużych firm katolickich prosperuje ostatnim wysiłkiem zasobów finansowych oraz energji właścicieli.

Jest obowiązkiem katolickiej ludności miasta Krakowa **zaopatrywać się w tych właśnie firmach, jak wogóle popierać wyłącznie kupiectwo katolickie,** które w dzisiejszych czasach kryzysowych zostało zagrożone bardzo poważnie w swojej egzystencji. Jedynie zorganizowany wysiłek sfer katolickich zadecyduje o losie wielu placówek handlu katolickiego.

Dalsze nadużycia w Urzędach Skarbowych

Niedawno donosiliśmy o wykryciu nadużyć w Urzędzie Skarbowym w Krakowie, gdy znowu w ostatnim czasie zostały ujawnione **dalsze defraudacje w wysokości około 40.000 zł. W związku z tem aresztowano z polecenia sędziego śledczego pięciu urzędników z I, II i IV Urzędu Skarbowego.**

=X=

Około 1000 studentów U. J. nie wpłaciło czesnego

Jak się dowiadujemy, około 1000 studentów i studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego **nie wpłaciło dotąd pierwszej raty czesnego. Jeżeli do przyszłego tygodnia nie uiszczą opłat, to grozi im wykreślenie z listy studentów.**

KOMUNIKATY

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET (ul. Klonowicza 1. 7. zaprasza wszystkie swoje Członkinie i Sympatyczki na Herbatkę dyskusyjną która odbędzie się 1-go grudnia o godz. 6. wiecz. Referat pt. „Moje wspomnienia z pobytu w Anglji" wygłosi p. Dr. W. Styś.

NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY Z HIGJENY. W niedzielę, 2 grudnia w Kinoteatrze „Marysieńka" (plac Smolki), o godz. 10.30 wygłosi Prym. Dr. Stanisław Ostrowski II część wykładu o chorobach wenerycznych z wyświetleniem filmu „Higjena Seksualna". Wstęp tylko dla mężczyzn.

AKADEMICKIE TOWARZYSTWO SŁOWIAŃSKIE WE LWOWIE urządza 2 grudnia o godz. 19-tej (7-ma wiecz.) w sali Collegium Maximum Uniwersytetu J. K. (ul. Kościuszki 9) Recital współczesnej poezji ukraińskiej w polskim przekładzie pp. Aleksandra Baumgardtena i Zdzisława Kunstmana. Recytują artyści Teatrów Miejskich pp. Juljan Bobrowski i Władysław Kaczmarski. Szczegóły w afiszach.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU RADJOWEGO. Dziś o godz. 22.30 rozgłośnia warszawska zakomunikuje radjo-słuchaczom wyniki morskiego konkursu fotograficznego.

PRZESUNĘCIE TERMINU KURSOWANIA POCIĄGÓW „ZIMOWYCH".

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje: Z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych w Zakopanem i Krynicy, przewidziany rozkładem jazdy początek terminów kursowania pociągów sezonowych Nr. 11, 12, 11b, 12b, 511; 512; 501; 502; 617; 618; 613, 614, 525, 526 od dnia 1 grudnia br. przesuwa się na dzień 15 grudnia br.

Ze stacji wyjściowej rozpoczynają swój bieg: dnia 15 grudnia pociągi Nr. 11, 11b, 501, 617, 613; 525: dnia 16 grudnia pociągi Nr. 12, 511, 512. 502, 618; 614; 526, a dnia 17 grudnia pociąg Nr. 12b.

Równocześnie z dniem 1 grudnia br. znosi się bieg wagonów "Bar" przy poc. Nr. 22 i 23 między Lwowem a Krakowem.

=X=

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota, 1. 12. „Mecz małżeński".

Niedziela, 2. 12. popoł. „Robinson Kruzoe".

Niedziela, 2. 12. wiecz. „Mecz małżeński".

REPERTUAR KINOTEATRÓW,

ADRIA: „Eskimo".
APOLLO: „Melodje cygańskie".
ATLANTIC: „Nana".
BAGATELA: „Zaledwie wczoraj".
DOM ŻOŁNIERZA: „Głos pustyni".
PROMIEŃ: „Moje marzenie to ty" i „Carioca".
SŁONKO: „Kajdany życia".
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy".
ŚWIT: „Buster rozdaje miljony".
UCIECHA: „Miraże szczęścia".
WANDA: „Świat się śmieje".
ZORZA: „Trzech djabłów z Matlerhorn."

KINO MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO dla dzieci i młodzieży wyświetla dziś w sobotę (godz. 5 i 7) i jutro w niedzielę (godz. 3, 5 i 7) znakomity film z życia wojskowego p. t. „Parada rezerwistów" z Mankiewiczową, Dymszą, Walterem i Sielańskim. Nadto komedja oraz obrazy Paramountu i PAT-a.

Roraty

(a). Już grudzień wśród nas. We wczesnych godzinach porannych rozdzwoniły się po kościołach dzwony wzywające wiernych na pełne uroku nabożeństwo, zwane „Roratami". Równocześnie wchodzimy w okres Adwentu, zwanego kiedyś w Polsce „Czterdziestnicą" — ponieważ dawniej trwał jak i post wielki, 40 dni i zaczynał się na drugi dzień po św. Marcinie.

W Polsce od niepamiętnych czasów na uczczenie Najśw. P. Marji przez cały Adwent w godzinach porannych bywa odprawianą Msza św., zwana „Roratami" od pierwszych słów śpiewanej w czasie nabożeństwa pieśni „Rorate coeli" — Spuśćcie rosę niebiosa". Podczas nabożeństwa gorzeje na ołtarzu siedem świec, z których jedna nad inne wyższa, jest symbolem Najśw. P. Marji, która z powodu Macierzyństwa Bożego wyniesioną została ponad wszystkich aniołów i ludzi.

Utrzymuje się podanie że zwyczaj palenia siedmiu świec podczas Rorat był wprowadzony w kościele za czasów Bolesława Wstydliwego, który będąc w kościele na Roratach, przystąpił do ołtarza i stawiając świecę na najwyższym lichtarzu, powiedzieć miał: „Gotów jestem na Sąd Boży!" — poczem czynili to kolejno przedstawiciele innych stanów.

W pięknym wierszu: „Staropolskie Roraty" Władysław Syrokomla ten stary zwyczaj opiewał:

„...A stany państwa szły do ołtarza,
I każdy jedną świecę rozżarza:
Król, który berłem potężnem włada
Prymas — najpierwsza senatu rada,
Senator świecki — opiekun prawa
Szlachcic, co królów Polsce nadawa,
Żołnierz, co broni swoich współbraci,
Kupiec co handlem ziomków bogaci
Chłopek, co z pola, we krwi i roli
Dla reszty braci chleb im mozoli —
Każdy na świeczkę grosz swój przyłoży
I każdy gotów iść na Sąd Boży".

Wyznanie gotowości do sądu ostatecznego czynione było z tego powodu, że z narodzeniem Chrystusa łączy się w Adwencie zapowiedź jego drugiego przyjścia na sąd ostateczny.

Turniej krasomówczy Biblioteki Słuchaczy Prawa UJK.

Lwów, 30 listopada.

Turnieje krasomówcze Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza mają już swoją zaszczytną tradycję. Niewątpliwie też posiadają znaczną wartość, gdyż przygotowują uczestników do łączenia prawniczej ścisłości z walorami krasomówczemi i przyzwyczajają do publicznych wystąpień.

Charakter Turnieju, który odbył się 18 listopada o godz. 17 w Collegium Maximum UJK był pod tym względem idealny, wystąpienia bardzo publiczne, gdyż ogromna sala wypełniła się po brzegi. Pośród 700—800 słuchaczy znalazł się szereg znanych osobistości ze świata prawniczego.

Słowo wstępne wygłosił im. Biblioteki p. **Wika - Czarnowski**, jako speaker wystąpił p. **Piątkiewicz**. W jury przewodniczył prof. **St. Starzyński**, a zasiadali w niej pp. prezes **A. Czerwiński**, adw. **L. Macieliński**, prof. **L. Halban** (kurator stowarzyszenia), T. **Drzewicki** (prezes stowarzyszenia) i mgr. **K. Kobylański**.

Pierwszą nagrodę przyznano p. Al. **Paradyszowi za „obronę Katyliny"** — nie przed senatem rzymskim, czy jakimś sądem lecz przed opinją XX w. Łącząc postać Katyliny z ruchami społecznemi epoki i idealizując go, spotkał się p. Paradysz z pewnymi historykami naszych czasów, ale nie tu miejsce na dyskusję o charakterze historycznym. Swada mówcy, którego zapewne wrodzony temperament pociągał do zadania, każącego rzucić rękawicę Sallustjuszowi, Cyceronowi i opinji dwudziestu wieków, zasłużyła rzeczywiście na uznanie.

Drugą nagrodę otrzymał sam Katylina, obrońca Katyliny na pierwszą mowę Cycerona — w osobie mgr. **D. Maciejki** który wybornie wczuł się w rzymską retorykę i trafnie wybrał metodę obrony, przecząc wszystkiemu piętnując gołosłowność oskarżenia, opartego na denuncjacjach ciemnych figur i zawodowych szpiegów.

Trzecie miejsce przyznano mgr. **A. Treszce** za obronę Grzegorza Turowskiego z „Dziedzictwa" Wybranowskiego. Szczęśliwym pomysłem było zestawienie sprawy z aferą Stawiskiego, w której taksamo ujawniła się działalność tajnych organizacyj. Należy pochwalić gorąco głosową stronę przemówienia.

Następnie wyróżniono pnę L. **Turska**, która znakomicie opracowała obronę matki - morderczyni z „Świętego ognia" Maughama.

Dalsze miejsca przypadły pp. **A. Wojtunikowi** i **St. Wyhowskiemu**, dwom prokuratorom, oskarżającym Samuela i Natana z „Sędziów" Wyspiańskiego. Mialbym pewne wątpliwości, czy nie zasłużyli obaj na więcej, szczególnie p. Wyhowski miał momenty, wysuwające go na samo czoło mówców (w for mie retorycznych pytań ujęte wyliczenie stanowisk i dóbr, jakie miał w ręku Samuel).

P. J. Roick borykał się dzielnie z trudnym i dla publiczności niebardzo zrozumiałym problemem domu na Palatynie. Należy mu się nadto wdzięczność za zasługi około organizowania Turnieju. Że p. T. **Sokołowski** bez głębszego przekonania oskarżał Grzegorza Turowskiego i nie mógł wytrzymać się od napiętnowania jego ofiar, łatwo zrozumieć.

Schowałem na koniec jako nieprawniczą świetną mowę p. W. Nowosada na odsłonięcie pomnika Kasprowicza hen pod Tatrami, w dziesięciolecie zgonu (które przypadnie w roku 1936). P. Nowosad wykazał zarówno osobiste życie się z poezją Kasprowicza, jak zdolności krasomówcze, i otrzymał poza konkursem drugą nagrodę.

Całość dowodzi żywotności Biblioteki Słuchaczy Prawa, która nie zasklepia się w ciasnym zakresie codziennych funkcyj i stara się o wyrobienie intelektualne swych członków. To też nie można zapewne tego, z konieczności krótkiego, sprawozdania lepiej zakończyć, niż serdecznem „Szczęść Boże" dla pożytecznego a sympatycznego stowarzyszenia.

W. T.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 1 grudnia 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. W. Wilkosza. **13.05** Muz. z płyt. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Najnowsze nagr. na płytach. **15.30** „Teatr Wyobraźni" nad. słuchowisko dla dzieci st. p. t. „Austerlitz" A. de Montgon i T. Lenotre, w przekł. Ireny Rakowskiej. **17.00** Z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. Kazanie n. t. „Królowa Panieńska" — wygł. Ks. A. Lubecki. **17.50** „Plotki i ploteczki" — wygł. p. Jadwiga Jastrzębiec. **18.00 „Kobieta w życiu kulturalnem" — wygł. Dr. Helena Schorr'owa. 18.15 „Historja fajansowej figurynki" — reportaż z Pacykowa wygł. p. Michalina Grekowicz. Na wsz. st. P. R.**

19.00 Koncert chóru „Harfa". **19.20** Z Poznania. „Śrem nad Wartą" — wygł. p. E. Prądzyński. (Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie"). **19.30 Utw. jazz. na fortep. Na wsz. st. P. R. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Muz. lekka. Wyk.: Ork. P. R. i M. Fogg (piosenki). **20.45** Dz. wiecz. **20.52** „Jak prac. w Polsce".

21.00 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. z udz. **Prof. H. Czaplińskiego (skrzypce). Na wsz. st. P. R.** 1) F. Mendelsohn: „Ruy Blas" — wyk. Ork., **2) Paganini-Wilhelmi: Koncert D-dur op. 6 — wyk. H. Czapliński** 3 a) Svendsen: Dwie melodje szwedzkie na ork. smyczk. b) Sibelius: Valse triste — wyk. Ork., 4) R. Wagner: Marsz z op. „Tannhäuser" — wyk. Ork. **21.45** „Niedyskrecje literackie" — szkic liter. wygł. p. R. Zrebowicz. **22.00 Koncert rekl. 22.15** Muz. tan. **22.30** Rozstrzygnięcie morskiego konk. fotograficznego P. R. **22.45** Muz. tan. **23.00** Wiad. meteor. dla komun. lotn. **23.05** „Loża Szyderców". **23.35 Kabaret z płyt** w opr. J. Tepy. **23.35—1.00** D. c. muz. tan.

19.00 MONACHJUM Operetka.
20.20 RYGA. Muzyka łotewska.
21.50 HULZEN. Opera.

Radjostacja krakowska

Sobota, dnia 1 grudnia 1934 r.

6.45—7.40 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapowiedź progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03—13.05 Transm. z Warszawy. 15.35 „Harcerska watra". 15.45 Najnowsze nagrania płytowe. 16.30—18.00 Transm. z Warszawy, Wilna i Poznania. 18.00 „Co słychać w świecie" w opr. dr. **J.** Reguły, wicesekr. U. J. 18.10 Wiad. bież.

18.15 Koncert na dwa fortepiany w wyk. S. Eibenschutzowej i M. Zimmermanowej: 1) Godowski: Paraphrase contrapunctal utw. Webera „Zaproszenie do tańca", 2) Casello: Capriccio z suity Scarlatiana 3) Saint-Saens: Scherzo z op. 87. 18.45—19.45 Transm. ze Lwowa, Warszawy i Poznania. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00—22.00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.35 Transm. z Warszawy. 23.35 Płyty. 24.00—1.00 Tr. z Warszawy.

Ekspedycja sowiecka na „dach świata"

Popiersie Lenina na 7000 mtr. wysokości

Płaskowyże Pamiru w Azji centralnej stało się od szeregu lat terenem wypraw i ekspedycyj naukowych, mających za cel zdobycie tego „dachu świata", rozciągającego się **na wysokości 7.000 metrów.**

Część tego potężnego masywu górskiego należy **do Sowietów,** które nie dają się wyprzedzić uczonym angielskim w organizowaniu specjalnych wypraw naukowych, równie uciążliwych, jak zdobycie Mont Everest.

Jedna taka wyprawa, pod przewodnictwem prof. Gorbunowa, zorganizowaną została w **roku zeszłym** i po niesłychanych trudach zdobyła **najwyższy** szczyt górski, nadając mu nazwę **„szczytu Stalina".** Szczyt ten mierzy **7.495 mtr. wysokości.**

Z całej ekspedycji zaledwie **trzech ludzi** zdołało wytrwać do końca, wśród nieustannych burz śnieżnych i mrozu dochodzącego do — 45 stop.

Na wysokości 6.850 mtr. zainstalowali oni **automatyczna stację meteorologiczną,** najwyżej położoną tego rodzaju stację na całej kuli ziemskiej.

• • •

W roku bieżącym wyruszyła **druga ekspedycja** pod kierownictwem prof. Krylenki. W wyprawie brało udział 23 ludzi, w tem 5 przewodników i 2 lekarzy. Reszta to **oficerowie armii sowieckiej,** specjalnie wyszkoleni do służby wysokogórskiej.

Wyprawa wyruszyła dnia 23 sierpnia, a celem jej było **zdobycie drugiego szczytu,** zwanego „szczytem Lenina". Przed śmiałymi alpinistami rozpościerał sie, jeden **olbrzymi mur lodowy,** opadający stromo ku dołowi. Miejscami **pod katem 40 — 45** stopni. Szalone wichry, mróz i zawieje śnieżne tamowały im drogę.

Po pięciu dniach wyprawa osiagnęła wysokość 6.000 mtr. Po trzech dniach odpoczynku ruszono dalej. Wymagało to niesłychanego wysiłku fizycznego i nerwowego. Kilku oficerów dostało ataku **„choroby górskiej"** — wszyscy poodmrażali nogi.

Pozostało zaledwie sześciu zdolnych do dalszej drogi. W czasie od 3 — 8-go września przebyli ostatnie paręset metrów, by wreszcie na „szczycie Lenina", **na wysokości 7.127 mtr. ustawić popiersie** „ojca bolszewizmu".

Powrót był jeszcze **trudniejszy.** Jak opowiada prof. Krylenko, w niektórych odcinkach drogi ludzie **kładli się poprostu na grzbiecie** i w tej pozycji z karkołomną szybkością zjeżdżali na dół. Jeden fałszywy ruch, chwila nieuwagi, groziły nieunikniona katastrofą.

W tej sposób przebyto w ciągu jednego dnia drogę, na którą przy wspinaniu się potrzeba było pełnych sześciu dni.

Uczestnicy wyprawy powrócili wszyscy zdrowi i cali, przynosząc ze sobą bogaty plon naukowy oraz szereg interesujących **zdjęć fotograficznych,** których część oglądaliśmy niedawno na urządzonej we Lwowie wystawie fotografiki sowieckiej.

Kino dla królewskich nowożeńców

Po uroczystościach ślubnych w Londynie książe Jerzy angielski wraz ze swą młodą małżonką ks. Mariną udają się do pałacu hr. Dudleya w Himley Hall, gdzie mają przepędzić miodowe miesiące.

W pałacu od tygodni wre gorączkowa praca nad przygotowaniem apartamentów dla dostojnych gości. Między innemi zbudowana została mała sala na przedstawienia filmowe, obliczona tylko na dwie osoby.

W tej sali książe Jerzy i ks. Marina oglądać będą „premjerę" filmu, nakręconego z ich własnego ślubu. Dopiero po uzyskaniu aprobaty samych „bohaterów" tego filmu nastąpi wyświetlanie tegoż we wszystkich kinoteatrach angielskich.

Thanksgiving Day

Na dzień 29 listopada przypadło tego roku amerykańskie święto dziękczynienia, obchodzone corocznie w ostatni czwartek listopada. Święto to jest najdawniejszą tradycją amerykańską i zostało ustanowione na pamiątkę przybycia pierwszych kolonistów angielskich na ziemie nowego świata.

W listopadzie 1620 roku przybił do brzegów dzisiejszego Plymouth w Nowej Anglji statek „Mayflower", wiozący sto ludzi (Pilgrim Fathers). Opuścili oni swą ojczyznę, by zapoczątkować dzieje Ameryki. Na pamiątkę tej chwili ustanowiono dzień dziękczynienia, który święci dziś cała Ameryka. Wszystkie sklepy i biura pozamykane, tłumy zalegają kościoły, dziękując Bogu za to, że dał im ojczyznę.

„Thanksgiving Day" jest też dniem optymizmu amerykańskiego. Corocznie prezydent U.S.A. wydaje z tej okazji orędzie, w którem i w czasach kryzysu, jak przedtem podczas „prosperity", nawołuje do korzystania z tego, co jest, bo nie jest źle i mogłoby być gorzej.

Na fali dnia

Trafiła kosa...

— Halo, to pan Pomeranz?

— No, a kto ma być?

— Kłaniam się z panem. Tu mówi Teitelbaum. Co jest?

— A co ma być?

— Pan się jeszcze pytasz? Gdzie moja prowizja — całe 150 złotych? To jak mnie panu trzebno było, to pan za mną po całem mieście szukał, a teraz to pan się robisz myszuge? Pan nic nie wisz? To ja pana powim: jak ja za godzinę tu w kawiarni „King of England" nie będę miał tych 150 złoty, to idę do pańskiej konkurencji z tem, co pan wi. Szlag pana trafi.

W słuchawce telefonicznej zaległa cisza, przerywana tylko sapaniem poirytowane Teitelbauma.

Po chwili milczenia odezwał się pan Pomeranz: — Co pan jest taki w gorącej wodzie kąpany? Prowizja? Już się robi. Chwilowo nie mam gotówki, to poślę panu czek. On już jest wprawdzie wypełniony na 300, ale tych drugich 150 to będzie a conto pańskiej następnej prowizji. Cześć!

Oszołomiony pan Teitelbaum rozpłynął się w podziękowaniach.

Nazajutrz do biura pana Pomeranza wpadł jak bomba jego kuzyn i wspólnik zarazem, pan Izio.

— Pomeranz, ryczał od progu, czyś ty oszalał? Jak ty śmiałeś dawać ten czek Teitelbaumowi? Ty idjoto! Ty bankrucie! Ty szmondaku zatracony! Ty, ty...

Halt! przerwał Pomeranz. Stul pysk, ty sam szmondak! Ja dałem temu durnemu Teitelbaumowi czek na 300, tak, ale my mamy w banku tylko 250, to jemu na ten czek nie dadza ani grosza!

— Nie dadza? zawył dyszkantem spólnik. Oni mu już dali!

— Co? zawył zkolei pan Pomeranz?

— To, że Teitelbaum (niech go szlak trafi!) nie jest taki głupi jak ty myślałeś. Dowiedział się najpierw, że my mamy tylko tych 250, wpłacił na nasze konto 50, a potem podjął całych trzysta!

Pan Pomeranz zemdlał.

Taddy.

Stosunek Rubensa do sztuki włoskiej

Odczyt dr. Karoliny Lanckorońskiej

Lwów w listopadzie.

W r. 1600 przybywa Rubens do Włoch i styka się z wspaniałym rozwojem sztuki włoskiej. Stosunek jego do malarstwa włoskiego staje się bardzo bliskim, artysta odkrywa w nim nowe wartości, z któremi zaznajamia się nawet przez kopjowanie poszczególnych dzieł. Stosunek ten jednak nie jest biernym, silna indywidualność twórcza Rubensa pozwala na czerpanie z różnorodnych źródeł, a jednak daje inne zupełnie rezultaty. Przyczynę należy szukać w odmienności rasowej Rubensa, która w zetknięciu z innym fenomenem artystycznym zachowuje swą odrębność.

Twórczość Rubensa wyrasta na odmiennem podłożu rasowem, ciążą na niej odległe tradycje malarstwa flamandzkiego. Na jej ukształtowanie wpłynęło niejednokrotnie malarstwo włoskie, ale przy zachowaniu swej indywidualności wnosi Rubens do sztuki zarazem piętno nowego stylu, baroku.

Dla poparcia swych wywodów zajęła się dr. Lanckorońska analizą szeregu dzieł Rubensa, by ustalić ich relacje.

Raffael zaważy na ukształtowaniu się kompozycji w Przemienieniu Pańskiem Rubensa, choć zaznaczają się pewne zmiany. Jak twórczym jednak pozostaje stosunek Rubensa do dzieł Raffaela świadczy obraz Czterech Ojców Kościoła, który jest transpozycją Dysputy Raffaela. Zamiast koordynacji wszystkich partji następuje wyodrębnienie i zaakcentowanie głównych członów, w czem zazacza się duch baroku.

Najsilniejsze wrażenie na Rubensie wywiera jednak Tycjan, zwłaszcza pod względem kolorystycznym. U podstaw sztuki Rubensa tkwią inne elementy, żywotność bezpośrednia, pełnia życia, acz heroizowana przez kontakt z Włochami jest wyrazem starej tradycji niderlandzkiej i różni się zasadniczo od Tycjanowskiego pogłębienia duchowego.

Bezpośrednio po pobycie we Włoszech powstaje szereg dzieł Rubensa, jak Wzniesienie Krzyża (Antwerpja, katedra) w których przejawia się pełnia barokowego stylu. W obrazie tym zaznaczają się pewne elementy, które sztuka włoska pozna dopiero nieco później, jak przewaga linji skosu w konstrukcji kompozycji.

Zdecydowanie wpływa na Rubensa z współczesnych jedynie Cararaggio, od którego zapożycza światłocień, jako czynnik kompozycyjny (Chrystus w Emmaus).

Dalsze zestawienie dzieł Rubensa z malarstwem włoskiem wykazuje jego kongenjalność, nawet wobec Leonarda Michała Anioła. Inne są też podstawy duchowe sztuki Rubensa, świadczy o tem w pełni jego Sąd Ostateczny, który powstał pod wpływem Sykstyny. O ile Michał Anioł tworzy sub specie aeternitatis, Rubens daje apoteozę życia. To nie straszliwy sąd nad drżącą w swej nicości ludzkością, ale tryumf światła i życia.

Po przez Włochy zbliżył się Rubens również do starożytnego Rzymu, a zwłaszcza augustjskiej. Stosunek Rubensa do starożytności opiera się na zrozumieniu jej kultury i ducha. Patos Rzymu i charakter sztuki jego ponadnaturalistyczny musiał znaleźć oddźwięk u Rubensa (Kartony do arasów — Z dziejów Publjusza Decjusza).

Tajemnica genjuszu Rubensa tkwi w tem, że kojarzy on w sobie różne elementy, nieraz sprzeczne, by przenieść je po przez pryzmat własnej indywidualności do baroku. W stosunku do wielkiej sztuki włoskiej zdołał Rubens zachować swą odrębność, a nawet heroizując ludzkości, obcą mu jest posągowość i nadludzkie ujęcie przedstawienia człowieka. Temniemniej styl sztuki Rubensa nigdy nie jest naturalistyczny, choć jest apoteozą życia.

Przystępując do wyświetlenia stosunku Rubensa do sztuki włoskiej na tak szerokiem podłożu zbliżyła się dr. Lanckorońska swych słuchaczy zarazem do samego problemu twórczości Rubensa.

Odczyt ten zorganizowany przez Koło Historyków Sztuki U. J. K. w sali XVI uniwersytetu, stanowił godne zainaugurowanie działalności Koła w bież. roku akademickim.

H. B.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Zjazd naftowy we Lwowie

Tegoroczny VIII Zjazd Naftowy łącznie z I Regjonalnym Zjazdem Sekcji Gazu Ziemnego Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich, odbędzie się w dniach **7, 8 i 9 grudnia** w **salach Politechniki we Lwowie.** Zjazd rozpocznie się o godz. 15 otwarciem przez prezesa Rady Zjazdów Naftowych prof. inż. Z. **Bielskiego.** Po wyborze prezydjum, odbędzie się posiedzenie plenarne, na którem referaty wygłoszą: prof. inż. **Bohdanowicz,** inż. **Bóbr,** doc. **dr. Świderski,** dr. **S. Schätzel** i dr. **A. Mielski.** W sobotę dnia 8 grudnia wygłoszone zostaną referaty w sekcjach: kopalnianej i rafineryjnej. Równocześnie obradować będzie sekcja gazowa łącznie ze Zjazdem Sekcji Gazu Ziemnego.

W niedzielę odbędą się przedpołudniem obrady sekcji kopalnianej i rafineryjno - gazowej. O godzinie 11.30 rozpocznie się posiedzenie plenarne, na którem wygłoszą referaty: **dr. S. Hempel,** inż. **T. Robek** i inż. **B. Mielnikowa.** O godzinie 15 pop. przewidziana jest wycieczka do laboratorjum Instytutu Gazowego (ul. Sapiehy 3).

W Zjeździe wezmą udział przedstawiciele Min. Przem. i Handlu i poważna ilość przemysłowców i teoretyków naftowych

Kupiecko-rzemieślniczy front antyżydowski

Jak donosi Żyd. Ag. Tel., na zjeździe litewskich kupców i rzemieślników, który odbył się w Szawlach z udziałem 600 delegatów postanowiono przyłączyć się do organizacji antysemickiej „Werflinimits", która stawia sobie za cel wyparcie Żydów z życia gospodarczego na Litwie. Zjazd ten przeistoczył się w antysemicką demonstrację i obradował pod hasłem „Litwa dla Litwinów".

Epidemja drożyzny we Lwowie

(g) Konia z rzędem temu ofiarować zamierzamy, kto wskaże nam adres, pod którym skierować mamy zażalenie na grasującą we Lwowie epidemję drożyzny. Ilekolwiek razy przyjdzie nam wziąć do rąk urzędowe „Wiadomości Statystyczne" (magistracki „Lwów w cyfrach" ponoć przestał wychodzić), tylekroć rzucamy okiem na ceny detaliczne artykułów żywności w większych miastach pocieszając się, że może wostatnim okresie sprawozdawczym jakieś inne miasto, a nie **Lwów**, wysunęło się na front drożyźniany.

Gdzież tam. Niewzruszony, twardy, granitowy front lwowskiej drożyzny. I tak np. jakaś specjalna choroba opanowała ceny lwowskiego **mięsa wieprzowego.** Gdy kilogram tego środka żywności kosztuje w Warszawie 1.27 zł., w fabrycznej Łodzi 1.14, w Częstochowie 1.10 zł., w Wilnie 1.20 zł., w Poznaniu 1.00 zł, w Bydgoszczy 1.20 zł, to we **Lwowie** kilogram wieprzowiny kosztuje 1.50 zł. Kto tę cenę śrubuje — rzeźnia, rzeźnicy, wieprze.. czy też brak nadzoru nad wszystkiem. Ta sama gra cen ze **soloną słoniną.** Gdy kilogram tego towaru kosztuje w Warszawie 1.30 zł., w Łodzi 1.30 zł., w Lublinie 1.20 zł., w Poznaniu 1.20 zł., w Katowicach 1.40 zł. — **to we Lwowie** płacimy za soloną słoninę 1.60 zł, a nieraz wyżej.

Dlaczego — pytamy. Jest winna rzeźnia — poddać ją „sanacji", są winni rzeźnicy — dobrać się do nich, choć gremjalnie tkwią w „sanacji", są winne czynniki kontrolne, dobrać się im do skóry.

Ten sam kłopot z **chlebem,** którego cenami nasi piekarze żonglują co parę dni jak piłkami w cyrku. Gdy kg. chleba kosztuje w Łodzi 26 gr., w Sosnowcu 28 gr., w Lublinie 26 gr., to we **Lwowie** panowie piekarze każą sobie płacić 30 gr.

By nie stworzyć nieporozumień, podajemy, że ceny te notują urzędowe „Wiadomości Statystyczne" (z dnia 25 listopada br.) w okresie od 8 października do 10 listopada.

Nie chcemy zasypywać naszych czytelników dalszemi zestawieniami, ale to ostatnie świadczy, że epidemja drożyzny dobrała się do nas poważnie — gdy bowiem wskaźniki kosztów żywności w Warszawie wynoszą 50.8, w Łodzi 46.9, w Lublinie 48.8, w Wilnie 46.1, w Poznaniu 51.0, w Bydgoszczy 51.8, w Gdyni 51.1, w Katowicach 51.1, w Borysławiu 47.7, w Tarnopolu 47.6, w Stanisławowie 47.7, to **we Lwowie** doszły wskaźniki kosztów żywności do **53.5.**

Duma rozpiera nasze serce — najdroższe miasto w Polsce. Uważamy, że na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej zgłosić winna zwycięska większość odpowiedni wniosek w kierunku poskromienia tej hydry (nie Rady, ale drożyzny). Przedtem należy jednak przeprowadzić przeszkolenie, by znów nie zaszła taka heca, jak z zebraniami wyborczemi.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.26—5.27 zł. Dolar pryw. notowano 5.28½ zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł. funt szterling 26.35—26.45 zł., frank franc. 35.00 zł., frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.89—1.90 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, owsie, życie, siemieniu, chmielu i mące.

Jęczmień nieco potaniał, pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska	**od**	**do**
Jęczmień jednol.	14.25	14.50
Jęczmień przemiał.	13.25	13.50
loco wagon Lwów	**od**	**do**
Jęczmień jednol.	—.—	—.—
Jęczmień przemiał.	14.50	14.75

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Pożyczka stabilizacyjna nieco poszukiwana.

Dolar poza Giełdą około zł. 5.28¼.

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie 2.30 zł, w detalu 2.60 zł., masło II sorty w hurcie 2.10 zł. w detalu 2.40 zł.

Ser edamski hurt. 1.95 zł, detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.90 zł, detal 2.60 zł, ser ementalski hurt. 3.60 zł, detal 4.20 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł, detal 3.00 zł. Miód podolski 2.00 zł, detal 2.40 zł.

Jaja kopa 4.40 zł, detal 8 gr. szt.

Mleko na wózkach litr 25 gr., w sklepie 20 gr., hurt. 18 gr.

Giełda warszawska

Warszawa. 30. XI. 1934

3 proc. poż. budowlana	45 50
5 proc. poż. inwestycyjna	114·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	118·—
4 proc. poż. konwersyjna	65·50
5 proc. poż. kolejowa	58·50
6 proc. poż. dolarowa	71·75
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	68·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·75	Praga	22·11
Gdańsk	172·79	Stockholm	—·—
Holandja	358·20	Szwajcarja	171·90
Londyn	26·38	Włochy	45·24·
N. Jork	5·30·25	Berlin	212·90·

Giełdy zagraniczne

Londyn. 30. XI

N. Jork	4·98·	Zurych	15·36·
Paryż	75·53·	Praga	119·37
Berlin	12·39 50	Budapeszt	
Amsterdam	7·36·75	Bukareszt	
Bruksela	21 37 50	Wiedeń	27·—
Rzym	58·37·	Warszawa	26·37

Paryż. 30. XI

Londyn	75·52·	Praga	63·40
N. Jork	15·16·	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·	Wiedeń	
Rzym	129·50	Berlin	6·09·75
Zurych	492·	Warszawa	
Amsterdam	1025·25		

EARNEST HOLM 45

„Ślepy Jack"

Napastnik był niezwykle wysoki, większy, aniżeli ktokolwiek ze znajomych. Miał przynajmniej siedm stóp wysokości i odpowiednią do tego szerokość Całe jego odzienie składało się z koszuli i spodni. Stopy i ramiona miał nagie, a jego odsłonięte muskuły przedramienia zdradzały anormalną siłę. Czerwona i okrągła twarz miała charakterystyczny, nic nie mówiący wyraz

Mętno-niebieskie oczy pozostały nieruchome, gdy mówił i siwa grzywa spadała w nieporządku na tył głowy, między nią pokryte usta pokryte były najeżonym zarostem, będącym mieszaniną siwizny i żółtego, ogromne uszy stały niemal pod kątem prostym do głowy — przerażona patrzała na niego, na tę straszną kreaturę, która ledwie coś miała w sobie ludzkiego.

— Przypatrz mi się malutka dobrze, może mię poznasz, — bąknął (żadne inne słowo nie potrafi lepiej oddać jego ostrego śmiechu). — A gdzie się podziała twoja maszynka do strzelania? — drwił. Dlaczegoż nie strzelasz do nędznego biednego Jake? Mogę się założyć, że opowiedział Ci o mnie wszystko?

Wiedziała, że miał na myśli Larry'ego, nie odpowiedziała jednak. Jej oczy niespokojnie latały po pokoju w poszukiwaniu jakiejkolwiek broni, lecz ściany były gołe, nawet jednego mebelka nie było w pokoju. Jedyne okno — był to wąski pas z grubego szkła przy suficie, po obu stronach tegoż znajdowały się wentylatory ścienne. W torebce ręcznej również niczego nie znalazła.

— Szukasz czegoś, czembyś mię mogła unieszkodliwić, co? — drwił. — Słyszę przecież, co robisz. No usiądź tam sobie cierpliwie, mała kokotko! — Będziesz miała w życiu jeszcze ładne chwile i nikt ci wówczas niczego nie zrobi

Uspakajało ją to, że nie próbował zbliżyć się do niej, lecz już z następnych jego słów spostrzegła, że niebezpieczeństwo tylko odwlekło się.

— Masz być bardzo ładna. A kto lubi ładną twarz, ten zapłaci za ciebie bardzo dużo. Dziwi mię bardzo, że on nie wziął sobie ciebie dla siebie, ale rozumiem, maleńka, ONI nie mają zainteresowania dla dziewcząt i małżeństwa i dzięki temu przypadłaś w udziale nędznemu Jake'owi.

Znowu zaryczał. Mróz przeszedł jej po plecach. Miał zwyczaj przed słowem „ONI" zatrzymywać się i wypowiadał je w ten sposób, jak gdyby w jego jestestwie zapisane było dużemi zgłoskami.

— Nie mogę cię zobaczyć, więc obojętne mi, czy jesteś ładna, mała dziewko. I gdybyś nawet miała taką twarz, jak ta na górze — tu wskazał palcem w górę — też nie wiele by to mnie interesowało.

Z tego domu nigdy pewnie nie wyjdzie. Zrozumiała, że wobec tego człowieka powinna się okazać nieustraszoną.

— Mr. Holt jest obok i w międzyczasie cały dom został otoczony.

Śmiech jego stawał się coraz głośniejszy.

— Jest tu ponad dziesięć różnych wyjść, — rzekł pogardliwie. — Tylko dlatego ONI to kupili. Pod piwnicą jest korytarz, gdzie milami można biegać. Nikt nie jest w stanie zatrzymać się tam bo dużo jest tam szczurów. Szczury jednak instynktownie obawiają się ślepców.

W jego ordynarnych słowach przebijała pewna specyficzna, dziecinna prostota, która zupełnie nie odpowiadała jego olbrzymiemu, odstraszającemu wzrostowi.

— Wcześniej czy później zostanie pan ujęty, — rzekła spokojnie, poczem dodała, idąc za głosem wewnętrznym: — Lew został już zamknięty.

Właśnie miał zamiar opuścić pokój, lecz przy tych słowach odrócił się ze zmienionym wyrazem twarzy.

— Lew! — krzyknął. — On przychwycił Lewa!

Na chwilę zamilkł, poczem zaśmiał się tak, iż ściany zadrżały.

— Lew będzie mógł wam bardzo dużo opowiedzieć!

Jak będzie on mógł go pytać, kiedy Lew nic nie we ani gdzie się znajduje, ani z kim rozmawia. — On nie umie czytać, ani też nie potrafi pisać. — To ten łotr, który wsunął kawałek papieru do kieszeni Stuarta i naprowadził was na ślad.

— O tem wiemy doskonale — rzekła bez obawy i miała wrażenie, że słowa te wywarły wpływ na ślepcu.

— Nie odkryliście chyba tego? — rzekł. — Ale Lew nie wypaplał też niczego. Od dawna był już zimny i sztywny, lecz? — z nieboszczykami nie zechce pani mieć chyba nic wspólnego. Ja i Lew zaciągnęliśmy go po stopniach aż nad wodę, — rzekł i skinął swoją potężną głową. — Mogę ci to bezpiecznie opowiedzieć, ponieważ znam prawo. Znam je bardzo dobrze. Old Jake nie potrzebuje się uczyć niczego. — Była ciekawa, co on rozumie w swej chełpliwości przez „prawo".

— Żona nie śmie oskarżać swego męża — ciągnął ze złośliwym uśmiechem. — Dlatego mogę ci wszystko bezpiecznie opowiedzieć.

— Żona! — wykrztusiła. Na samą myśl o tej ewentualności serce zamarło jej w piersi.

— Mrs. Jake Bradford, — mamlał. — Tak, dziewuszko, nazywam się Bradford — jestem przekonany, że w małżeństwie będziemy dobrze dobrani.

— Idjota! — krzyknęła wściekle w przerażeniu. — Czy naprawdę sądzi pan, że ktokolwiek mógłby zmusić mię do poślubienia takiego potwora, jak pan? — Czy sądzi pan, że stanę cicho i potulnie przy twoim boku i nie będę przed światem krzyczała wszystko co **wiem o was?** — Pan chyba zwarjował.

Rada L. Nar. 5 grudnia

GENEWA, 29. 11. (PAT). Rada zwołana będzie ostatecznie na 5 grudnia, gdyż bar. Aloisi zawiadomił, że raport w sprawie Saary będzie gotów na 4 grudnia. Apel Jugosławji rozpatrywany będzie 7 grudnia. Rada odroczyła tę sprawę zapewne do sesji zwyczajnej, po wysłuchaniu stron.

Jadą do Paryża

BERLIN, 29. 11. (PAT). Pogłoski o wyjeździe Hessa i Ribbentropa do Paryża zostały potwierdzone przez oficjalny organ „National - Ztg.", która podaje, że wizyta następuje na **zaproszenie francuskich kombatantów** i ma charakter zupełnie prywatny. Hess będzie miał jednak okazję do wysondowania możliwości porozumienia francusko - niemieckiego. **Pewne zdumienie wywołał komunikat Niem. Biura Inf., że miarodajne czynniki niemieckie nic o takim wyjeździe nie wiedzą.**

Znawca Polski sekretarzem Instytutu Francuskiego

PARYŻ, 29. 11. (PAT). Na kierownika sekretarjatu Instytutu Francuskiego obrany został znany publicysta polityczny Henri de Monfort. Jest on **autorem wielu prac poświęconych** Polsce i krajom bałtyckim. De Monfort zna dobrze Polskę, gdyż przebywał przez pewien czas w Warszawie jako korespondent misji francuskiej.

Szczegóły reformy regulaminu Izby Deputowanych

PARYŻ, 29. 11. (PAT). Dzisiejszy „Petit Journal" podaje bliższe szczegóły planu prem. Flandina w sprawie reformy regulaminu Izby Dep.

Według dziennika premjer jest **zwolennikiem skrócenia terminu obrad Izby Dep. i wypowiada się za wyposażeniem przewodniczącego Izby w większe prerogatywy.** Według projektu premjera **nie wolno będzie składać na plenum Izby poprawek do tekstów, uchwalonych już przez komisje.** Byłoby to właściwie rozciągnięciem na wszystkie obrady procedury przewidzianej obecnie dla uchwalania budżetu. Prem. Flandin chciałby również, aby **rząd miał prawo ustalenia czasu trwania debaty parlamentarnej nad poszczególnemi projektami.** Jeżeli Izba nie zakończy dyskusji nad całością projektu w ciągu tego określonego terminu, i zdąży uchwalić n. p. tylko połowę projektu, to będzie musiała wypowiedzieć się **bez dalszej dyskusji** co do drugiej połowy.

Dębowe berło dla rektora

PRAGA, 29. 11. (PAT). Niemieccy studenci uniwersytetu w Pradze postanowili ofiarować rektorowi **nowe insygnia, mianowicie łańcuch żelazny, a berło dębowe.** Ma to być demonstracja przeciwko odebraniu starych insygniów uniwersytetowi Karola przez uniwersytet czeski w Pradze.

Berek Joselowicz i lwowscy sjoniści

(t) Wczorajsza „Chwila" zamieściła odezwę, wzywającą „obywateli" do wzięcia udziału w „uroczystym obchodzie ku uczczeniu 125-letniej rocznicy bohaterskiej śmierci pułkownika Berka Joselowicza". Nicby w tem nie było takiego nadzwyczajnego, ot jeden obchód więcej — gdyby nie to, że odezwę za komitet wykonawczy podpisali sami **prawie lwowscy... sjoniści: mjr. Ignacy Schrage** (przewodniczący), **dr. A. Rothfeld** (sekretarz) i **B. Ziff** (skarbnik). Co **wspólnego mają sjoniści, zaciekli wrogowie wszelkiej asymilacji,** z Berkiem Joselowiczem, **symbolem** niejako zasymilowanego na rzecz polskości Żyda? Jak można ideę sjonistyczną pogodzić ze służbą Polsce? Gdzie Rzym (Erec Israel), gdzie Krym (Biro-bidżan), a gdzie... Kock?

Czyżby filar wojującego sjonizmu, sztandarowy jego mąż, chluba oraz nadzieja i wogóle pan dr. Rothfeld miał zamiar powiększyć nieliczne grono asymilatorów?...

Słowa, które należy zapamiętać

„Interesy Gdańska stoją wyżej niż pacyfikacja stosunków z Polską"

GDAŃSK, 29. 11. (PAT). W dyskusji nad deklaracją nowego prezydenta senatu Dr. Greisera, poseł socjalistyczny Weber oświadczył, że **socjaliści mają do nowego prezydenta senatu jeszcze mniej zaufania niż do b. prezydenta Rauschninga, ponieważ działalność Greisera jako senatora do spraw wewnętrznych była bardziej radykalna niż innych senatorów.** Mówca wspomniał o wypadkach terroru stosowanego podczas ostatnich wyborów komunalnych.

W trakcie dyskusji b. prezydent senatu Ziehn zaznaczył, że nie uznaje jedności pomiędzy partją a senatem, ponieważ interesy wolnego m. Gdańska powinny być stawiane ponad interes partyjny. Co do pacyfikacji stosunku między Gdańskiem a Polską senator Ziehn oświadcza, że sprawa pacyfikacji utrzymana powinna być **w ramach praw ludności Gdańska, którego interesy stoją wyżej niż kwestja pacyfikacji stosunków z Polską.**

GDAŃSK, 29. 11. (PAT). Nowo obrany prezydent senatu Greiser złożył oficjalną wizytę kom. gen. Rz. P. min. Papee.

GDAŃSK, 29. 11. (PAT). Prezyd. Greiser zawiadomił min. Papee, że senat wpłynął na gminę Pręgowo w kierunku zrzeczenia się prawa pierwokupu gruntu przeznaczonego na budowę polskiej szkoły prywatnej.

GDAŃSK, 29. 11. (PAT). Nowy prezydent senatu objął sprawy zagraniczne, zatrzymując jednak również sprawy wewnętrzne. Wydział rolnictwa powierzono nowoobranemu senatorowi Rettelsky'emu a sprawy gospodarcze sen. Huthowi. Te dwa resorty pozostawały w ręku dr. Rauschninga.

Akt ślubny podpisany przy sarkofagu Edwarda III.

LONDYN, 29. 11. (PAT). Po akcie zaślubin młoda para przy akompaniamencie organów i śpiewów chóralnych przeszła za ołtarz do pamiątkowej kaplicy, gdzie znajdują się sarkofagi królów angielskich. **Przed sarkofagiem króla Edwarda III. na specjalnie ustawionym stoliku oboje małżonkowie podpisali akt ślubny.** Na organach odegrano w tej chwili hymn narodowy angielski. Następnie nowożeńcy powrócili do ołtarza, a stamtąd poprzedzani przez duchownych kościoła ewangelickiego z arcybiskupem Canterbury i Jorku na czele przeszli w otoczeniu uroczystego orszaku, przy dźwiękach marsza weselnego przez całą wielką nawę olbrzymiego opactwa westminsterskiego i wyszli przed kościół, gdzie oczekiwała na nich wspaniała pozłacana 4-konna kareta.

Eskortowani przez oddział gwardji królewskiej przejechali przez znaczną część śródmieścia Londynu i **byli przedmiotem głośnej owacji niezliczonych tłumów.** Następnie w pałacu Buckingham odbyła się **ceremonja ślubna według obrządku grecko - prawosławnego.** Slubu udzielił metropolita Germanos, poczem goście podejmowani byli śniadaniem przez króla i królowę. Udział w śniadaniu wzięło 120 osób.

Następnie nowożeńcy odjechali do hrabstwa Worcester, gdzie spędzą miodowy miesiąc.

—o—

Święto podchorążych w Warszawie

WARSZAWA, 29. 11. (PAT). Dziś w 104 rocznicę powstania Listopadowego odbył się w stolicy **obchód święta podchorążych.** O godz. 10 nastąpiła zbiórka oddziałów i delegacyj szkół podchorążych z dwoma plutonami w historycznych mundurach z r. 1830, z chorągwiami i orkiestrą, na Starym Rynku. Oddziały i delegacje przemaszerowały ul.: Świętojańską na plac Zamkowy, celem oddania hołdu P. Prezydentowi Rzplitej.

Pluton szkolny podchorążych w historycznych mundurach, oraz delegacje weszły na dziedziniec zamkowy, inne oddziały ustawiły się na placu frontem do Zamku. W chwili wyjścia P. Prezydenta na dziedziniec zamkowy, oddziały sprezentowały broń i wzniosły okrzyki na cześć Głowy Państwa. Orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem Pan Prezydent przeszedł w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego przed frontem oddziałów. Po oddaniu hołdu P. Prezydentowi, podchorążowie przemaszerowali do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce. Zkolei podchorążowie w zwartym szyku przemaszerowali na dziedziniec belwederski, gdzie pluton szkoły podchorążych w Ostrowii Maz. w mundurach historycznych zaciągnął wartę honorową.

Metody odstępców

W odpowiedzi żydowskiemu brukowcowi i p. Starzewskiemu

We wczorajszym żydowskim dzienniku brukowym „Ekspresie Wieczornym" ukazała się notatka atakująca w niesłychany sposób dwu wybitnych działaczy młodego pokolenia Obozu narodowego: p. Adama Macielińskiego i p. Romana Bluma.

Wobec tego zwróciliśmy się o wyjaśnienie do wymienionych wyżej Panów, aby przed oficjalnemi enuncjacjami, które się niewątpliwie ukażą, móc służyć naszym czytelnikom autentycznemi informacjami. Panowie ci zakomunikowali nam, że

w imieniu młodego pokolenia Obozu Narodowego, zgrupowanego w Sekcjach Młodych Stronnictwa Narodowego i w innych organizacjach młodzieży narodowej odnieśli się do p. Stanisława Starzewskiego jako członka grupy secesyjnej celem przedstawienia mu sprawy p. Hrabyka.

Z uwagi na tło osobiste sprawy, rozmowa za zgodą stron, prowadzona była **poufnie.**

„Jestem winien Panu — oświadczył p. Macieliński p. Starzewskiemu — wyjaśnienie, dlaczego do dzisiejszej rozmowy dochodzi. Otóż ci, w imieniu których występuję, w imię tego co nas w przeszłości łączyło, czują się moralnie zobowiązani Panom pewne rzeczy przedstawić.

Tak się złożyło, że między nami był i działał p. dr. Hrabyk. Nie przesądzając, gdzie leży przyczyna, jest faktem obiektywnym, że p. dr. Hrabyk upadł moralnie — i to bardzo.

Swojego czasu na żądanie współkolegów p. Hrabyk ustąpił ze stanowisk, zajmowanych w hierarchji Młodych i zobowiązał się nie podpisywać artykułów.

Tak się rzeczy potoczyły, że p. Hrabyk znalazł się poza nami i doszło do tego, że dziś nietylko sprawuje pewne funkcje w Związku Młodych Narodowców, uchodzącym za jedną z organizacyj narodowych młodego pokolenia, ale także dzięki swoim publikacjom i pewnej propagandzie, stwarza warunki, w których mogłoby uchodzić, że jest jednym z tych, którzy są powołani do reprezentowania młodego pokolenia.

Zważywszy, że jesteśmy w posiadaniu dokumentów, w pełni dowodzących, że p. Hrabyk jest jednostką moralnie zdeklasowaną, poczuwamy się do obowiązku w imię zdrowej atmosfery i nie wprowadzania innych w błąd, ze szkodą dla Sprawy, której chcemy służyć i służymy, wyświetlić te sprawy publicznie.

Chcielibyśmy tej ewentualności uniknąć, aby imię młodego pokolenia nie doznało moralnego uszczerbku i widzimy tę ewentualność:

1. P. dr. Hrabyk dobrowolnie do dni trzech doręczy na moje ręce pisemną deklarację — oświadczył p. Macieliński — **w której zobowiąże się, nie podając motywów, ustąpić ze stanowiska redaktora naczelnego „Akcji Narodowej", oraz jej współpracownika i ustąpić ze wszelkich stanowisk kierowniczych, piastowanych w Związku Młodych Narodowców.**

2) W najbliższym numerze „Akcji Narodowej" ukaże się notatka tej treści, że p. dr. Hrabyk ustąpił ze stanowiska redaktora naczelnego i współpracownikiem tego pisma być przestał; w następnym zkolei numerze „Akcji Narodowej" ukaże się notatka tej treści, że p. dr. Hrabyk ustąpił ze stanowiska kierowniczego ogniska ZMN. we Lwowie i przestał być jego członkiem.

W razie nie złożenia deklaracji przez p. Hrabyka do dni trzech będziemy uważać, że nasze propozycje nie zostały przyjęte" — zakończył p. Macieliński.

W świetle tego stanu rzeczy dziwić się należy że p. Starzewski uznał za wskazane wystąpić publicznie i to właśnie na łamach żydowskiego brukowca, zniekształcając w zupełności charakter i treść rozmowy.

Pan Starzewski zdobył się na krok niesłychany. Ośmielił się zarzucić przedstawicielom Młodych „przestępstwo z art. 251 k. k. wobec osoby wydawcy i redaktora naczelnego „Akcji Narodowej" dra Klaudjusza Hrabyka" (szantaż), podczas gdy wystąpienie obu działaczy było gentlemańskim gestem, umożliwiającym p. Hrabykowi wycofanie się bez ujemnego rozgłosu w zacisze prywatnego życia.

Stan sprawy jest ponad wszelką wątpliwość jasny i niedwuznaczny.

Ubolewać tylko należy nad rolą p. Starzewskiego...

Poseł Wenezueli na Zamku

WARSZAWA, 29. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym Carlos Aristimuno Coll, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Wenezueli złożył P. Prezydentowi Rz. P. swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku królewskim. Przy wręczaniu listów uwierzytelniających min. Aristimuno Coll wygłosił przemówienie, na które odpowiedział krótko P. Prezydent, wyrażając zadowolenie, że po raz pierwszy w dziejach szczęśliwie nawiązane zostały bezpośrednie stosunki dyplomatyczne między Polską a Wenezuelą.

Chorzów-miasto zamiast Król. Huty

KATOWICE, 29. 11. (PAT). Min. Komunikacji z dniem 1 grudnia br. zmieniło nazwę stacji kolejowej Królewska Huta na Chorzów-miasto. Dotychczasowa nazwa stacji Chorzów pozostała bez zmiany. Przez to zarządzenie spełnione zostały życzenia wielu zainteresowanych osób, podnoszone w prasie codziennej i dzięki temu znikną skutki nieporozumień, wypływających z niezgodności nazwy stacji z miejscowością.

700 m. gazu na minutę

JASŁO, 29. 11. (PAT) W Roztokach pow. jasielskigo dowiercono w szybie Nr. 5 firmy „Polmin" nabywalą dotychczas w Polsce produkcję 700 m. sześć gazu na minutę. **Wybuch słyszano w promieniu kilku kilometrów.**

Tele[illegible]

„Miesiąc likwidacji analfabetyzmu książkowego pod hasłem: „Każdy światły Polak — żołnierzem oświatowym; umiejący czytać uczy analfabetę."

NAUKA CZYTANIA

Pomoc dla osoby uczącej czytać analfabetę, ułożona przez **Józefa Stemlera** z obrazkami Wandy Romejkówny.

TABLICA **6.**



mąż córka

m ą ż c ó r k a

ż ó

mąż żona i córka

Mąż: Marek Grużewski, żona: Helena z Żegotów, a córka: Józefa.

Marek i Helena to dobrana para. Wzór dla innych.

Józka, panna jak róża, a pracowita jak mrówka.



Z jarmarku.

Grużewscy wracają z jarmarku. Targ był duży. Koni, bydła, wozów, garnków i wstążek duży wybór. Już wracają do domu. Koniki mają dobre i wóz mocny. Mijają inne wozy. Nawet wójta dogonili. Zaraz będą na podwórku.



Ulewa

Już **wiatr listki niesie** po zielonym lesie, ptaki się zrywają, z **lękiem** ukrywają. Wieje, pyłem miecie, zrywa barwne kwiecie, **woda ziemię** zlewa: to letnia ulewa! Lecą krople wody. I stary i młody kryje się za progiem lub w polu pod stogiem. Na gałęzi rosa, — już jasne **niebiosa**: skowronek się wznosi, Bogu piosnkę głosi.

ni e **si** e	**zi** e **mi** ę	p r o **gi** e m
wi a t r	**mi** e **ci** e	**ni** e **bi** o s a
zi e l o n y m	l ę **ki** e m	**pi** o s n k ę

A	Ą	B	C	D	E	Ę	F	G	H	I	J	K	L	Ł
a	ą	b	c	d	e	ę	f	g	h	i	j	k	l	ł
M	N	O	Ó	P	R	S	T	U	W	Y	Z	Ż		
m	n	o	ó	p	r	s	t	u	w	y	z	ż		

Wskazówki dla uczącego podane na tablicy 1.

Kupno

Kup

H. Zakrzewski „Zaklęty dwór" do nabycia w każdej księgarni lub K. Leśniak Kraków Podwale 6. 32100

Sprzedaż



Bieliznę męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma **ZYGMUNT ZALESKI** Lwów, Bołmów 4. 1103

Zimna Woda

willa piętrowa murowana 500 sążni ogród koło stacji do sprzedania Wiadomość sklep Lisikiewicza Lwów, Łyczakowska 37. 32129



FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje, kupuje **Marecki** Lwów. Batorego 7 1891

UPOMINKI na św. Mikołaja

Wieczne złote pióra po bardzo niskich cenach **„MASZYNOPOL"** Sykstuska 9 1982

Z powodu

wyjazdu sprzedam bardzo tanio antyczną sypialnię, kredens, serwantkę i biurka. Lwów, Badeniech 8 drzwi 4. 32126

Sprzedam

pianino, futro męskie, lustro konsola, futro damskie krymy, różne rzeczy. Lwów, Nowy Swiat 3 parter. 32119

Sklep

spożywczo-kolonjalny śródmieście pierwszorzędny punkt z powodu wyjazdu do sprzedania chrześcijanowi wraz z urządzeniem i towarami. Zgłoszenia pod „10.000" do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 32111

Pianino

krzyżowe w dobrym stanie okazyjnie sprzedam Lwów, Łyczakowska 29 Sojkowski. 32123

Włóczka

Największy wybór kolorów i gatunków po cenach najniższych poleca „DOM WŁÓCZKI" Sykstuska 3. Tamże bezpłatna nauka ...

Najtańsze, najpiękniejsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka **L. T. Skrzypek** Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Kamienica

2 piętrowa w dzielnicy łyczakowskiej nowoczesny komfort, nadzwyczajnej solidnie budowana, dochód roczny 9,420 zł. do sprzedania. Wkład 65.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimor 10 sub „100.000". 32049

Fortepian

z licytacji wyjątkowa okazja tanio sprzedam. Skleniarski Lwów Kopernika 26. 30572



Narciarskie obuwie

specjalne z ocieplaniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia **DZIKIEGO WŁ.** Lwów, Chorążczyzny 11a 1927

Sprzedam

tanio bandę podróżną. Lwów Sodowa, parter lewy godz. 1—3. 32105

Darmo dziś nic niema

ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie ogląduie „Salonu Sztuki" we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Piękną

jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską, drapę-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER" Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Baterego Tel. 54-68 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES. 1773

Nie wyrzucajcie

swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądnij wytwórnię i suszarnię, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanie i trwałe sypialnie, jadalnie, saleny, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufalki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli.

Wytwórnia mebli „Lwowska S-ka stolarzy", Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19. w podwórzu — dom własny. 1908



Oszczędne Panie

kupują tylko w „Krajoprzemyśle", Lwów, Bośmów 1 — solidne tanie biedrówki, bluzki, pod. wiązki. 1937



Drób dworski tuczony oraz dziczyznę poleca Wirga Lwów Sienkiewicza 3 na Hotelem George'a tel. 105-56. 247

2 pokoje

kuchnia pełny komfort, słoneczne do wynajęcia oglądać Gondulicza 6 (boczna Ponińskiego), 3 133

2-pokojowe

mieszkanie bez łazienki zaraz wynajmę. Lwów, Kwiatkówka 4 m. 3. 32112

4 pokoje

komfortowe Lwów, Friedrichów 8 dozorca wskaże. 32117

3 pokoje

z kuchnią, komfort do wynajęcia. Lwów, Zefji 54A. Dozorca wskaże. 32125

2 pokoje

komfort rządowem wynajmę. Lwów, Dwernickiego 46 3—5. 32121

4-pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 32136

2 pokoje

kuchnia wynajmę Lwów, Chrobrego 15 boczna Potockiego. 32040

3—5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, pl. Akademicki 3. 32069

4 słoneczne

pokoje, nyże, kuchnia, z komfortem Lwów, Sapińskiego 8. Wiadomość II p 'drzwi 5. 32071

4 pełnokomfortowe

pokoje kuchnia, służbowy łazienka mozanin, ogród wynajmę Lwów, Janowska 31. 32079

3 pokojowe

komfortowe tanie do wynajęcia Lwów, Mączna 90 32080

Wiśniowieckich 1

Lwów, 5 pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia. Wiadomość 25-77. 32092

2-pokojowe

komfortowe, słoneczne wolne 16 grudnia Lwów, Grochowska 27. 32099

Koralnicka 6

Lwów, (boczna pl. Akademickiego) 5 pokoi, kuchnia, komfort, 2 pokoiki, kuchnia oficynowe — wolne. 32133

4-pokojowe

pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Lwów, Długosza 37. 32134

Garsoniera

dwupokojowa z pełnym komfortem, ewentualnie umeblowana, wysoki parter Lwów, Kochanowskiego 26 do wynajęcia u właściciela. 32126

4 pełnokomfortowe

pokoje słoneczne balkon do wynajęcia Lwów, Długosza 37. 32107

Grochowska 45

3-pokojowe mieszkanie komfort Wiadomość tel. 37-41. 32108

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój

kawalerski umeblowany dla poważnych chrześcijan do wynajęcia Lwów, Listopada 33. 32128

Pokój

umeblowany komfort pierwszorzędne utrzymanie Lwów, ul. Sobińskiego 19 I p. 32124

Pokój

umeblowany, klatka, wynajmę Lwów, Grodecka 89/II. 32120

Pokój

umeblowany dla 1 lub 2 osób z utrzymaniem ew. bez, wejście z przedpokoju od 1. 12. do wynajęcia. Lwów, Chmielowskiego 9 m. 9. 31854

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Dwie zalety

mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1. nic nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28610

Pokój

umeblowany dla solidnych. Lwów Nowy Swiat 3 parter. 32118

Pokój

oddzielne wejście pełny komfort zaraz wolny Lwów, Sakramentek 14/1 od 3—4. 32116

Młode

małżeństwo poszukuje od 1 stycznia 1935 pokoju umeblowanego u samotnej osoby lub emer. dzielnica VI, V, I. Warunki z ceną Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Od stycznia". 32112

Wynajmę

pokój umeblowany osobne wejście — utrzymanie. Lwów, Hoffmana 5 sklep. 32134

Elegancki

pokój, klatka, łazienka, utrzymanie, bez. Hozorowa, Lwów, Łyczakowska 27. 32013

Pokój

duży, umeblowany, słoneczny, balkon odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 32072

Mickiewicza 26

m. 19 2 pokoje umeblowane wynajmę zaraz. 32090

Pokój

z przedpokojem słoneczny frontowy czysty Pana na stanowisku Lwów, Jabłonowskich 20/1. 32094

Pokój

frontowy umeblowany komfort. Lwów, Modrzejewskiej 5 m. 5. 32101

Pokój

umeblowany solidnemu panu Lwów, Leona Sapiehy 45 I 3 5—6. 32110

Lokale

Sale

na zabawy, dancingi, koncerty, do wynajęcia Lwów, Zadwórzańska 47. 31841

Centrum

2 lokale z 3 ubikacjami. 1 lokal z 2 ubikacjami — nowe portale Lwów, Rutowskiego 10 dozorca wskaże — tel. 51-96 lub 19-52 od 3—5. 32114

Poszuk. pracy

Nauczycielka

nie mająca żadnej rodziny, kochająca dzieci, łagodna, wesoła, pracowita. Zasjąca gospodarstwo zajmie się domem. Może być, eks edjeatki, kasjerki z kaucją Lask, listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10 „H. W.". 31907

Młoda

panienka z maturą gimnazjalną przyjmie posadę praktykantki biurowej na skromnych warunkach. Listy do Kurjera Lwów, Zimer. 10 „Dobra orjentacja". 32046

Poszukuję

lekcyj z zakresu gimnazjum oraz przygotowuję do matury. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimer. 10 „Solidna praca". 32078

Panna

umiejąca pisać na maszynie „Remington" poszukuje posady do biura, lub jakiegokolwiek sklepu. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza „Hala". 32095

Kwalifikowaną

uczciwą, pracowitą, panienkę do dzieci poleca Dr. Messerowa Lwów, Wulecka 8 tel. 86-42, 32102

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ ...

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszcza my do 15 słów bezpłatnie

Kucharza

pierwszorzędnego, spokojnego uczciwego, z doskonałemi świadectwami poszukuje dla swej stołowni większe zrzeszenie urzędników. Zgłoszenia pisemne natychmiast do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Kucharz". 32093

Kuchnia

Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet przy ul. Wronowskich 7 wydaje obiady dla inteligencji i młodzieży uczącej się po 30 gr. w abonamencie 8 zł. miesięcznie. 32103

Nauka

Najsolidniejsza

nauka tańców nowe kółka, Wieczysty „Rytm" Lwów, Kopernika 16. 32132

Tańców

udziela Daszyński. Wpisy Lwów Zadwórzańska 47 od 5—8. 31826

Kurs

ogrodniczo-pszczelarski Małopolskiego Towarzystwa Ogrodniczego przyjmuje wpisy od 26 listopada w godz. od 16—19-tej Szkoła Handlowa Lwów, Franciszkańska 9 Telefon 28-17. 31862

Uzdrowiska

Rozłucz

pensjonat „Janina" poleca na sezon zimowy pokoje z utrzymaniem ceny najniższe. 26327

Różne

Magazyn papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 406



Dorsze mrożone cedzlenie świeże 1 kg. 1 zł. poleca M. Wirga ul. Sienkiewicza 3 (za Hotelem George'a). 247

Tel. 51-89.

najtaniej we Lwowie pewiela pisze matryce, przepisuje (str 20 gr. kopje 5 gr.). Po francusku i niemiecku. Lwów, Zyblikiewicza 2 I p. 1106

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i biblio-filskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów Leona Sapiechy 28. 1351

Do

legitymacyj nowego typu wykonuje fotografje Skórski Lwów. Kopernika 2. 30330



Budziki

precezyjne, największy wybór, najnowsze wzory, najtańsze ceny u Wandera, Lwów. Szajnochy 1 boczna Kopernika. 1405

Tanio

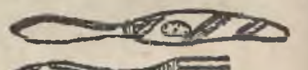
suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Hawicka 12 I piętro. 1659

Suknie

damskie wszelkiego rodzaju, garderobę dziecianą, ubranka dla chłopczyków, kostjumy narciarskie damskie, dziecinne, wiatrówki, koszule sportowe wykonuje tanio, gas o wole, pracownia B. Zacharko Lwów, Piaskowa 4 mieszkanie 3 32067

Wytwórnia trykotaży

Lwów, Sykstuska 8, wykonuje wszelkie roboty trykotarskie. 1525



Srebrne lub z chińskiego srebra przedmioty naprawia, odnawia srebrzy w dotychczas niespotykanej trwałości „Galwanoplaster" Lwów, ul. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1317

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego dzwonków, telefonów, gramofonów, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Meble



do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Przeczytaj!

Okazyjnie tanio zegarek Omega pierścień, papierośnica. Lwów, Kochanowskiego 19 mieszkanie 2 10—1 godziny. 32139

Jasnowidz

Lwów, Kochanowskiego 37 Najtrafniej przepowie Ci przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, orzewidzi naprzód zdrady małżeńskie, miłosne. Od a do m... ...tnoś, pragnienia, zawody, rok, miesiąc urodzenia. — Przyjdź a przekonasz się. 32096

Już nadeszły

sandacze do firmy MARJAN KAFKA dawniej A. Szkowron Lw w, Kopernika 3 Kupuje żywe zające i tuczone indyki. 32177

Pomoc lekarska

Dentysta **J. KÄSS**

Lwów, Kochanowskiego 3 1827



— Panie misiu! Przysięgam, że idę na polowanie wyłącznie na zające!

(Mocca — Wiedeń). S. F.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.